

NR 6(48)/2008
LISTOPAD-GRUDZIEN

VITA ACADEMICA

ISSN 1642-2244

BIULETYN INFORMACYJNY PAPIESKIEJ AKADEMII TEOLOGICZNEJ W KRAKOWIE



Inauguracja

Kobieta w Kościele

Dni Jana Pawła II

Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty,

zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu,
abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.

Ga 4, 4-5

Spis treści

List Metropolity Krakowskiego	3
Wydarzyło się	4-5
Sesje naukowe	
Ikona MBNP w kulturze Wschodu i Zachodu	6
Młodzi wciąż pytają	6
<i>Ecclesia Mater</i> i Jej Córki	7
Inauguracja	
Przemówienie Rektora	8
Wykład inauguracyjny ks. prof. M. Hellera	10
Synodalność – Metropolia – Metropolita	12
Konferencje	
„Dziecko jako pacjent przed i po urodzeniu”	13
Czy nauka zastąpi religię?	14
Uroczyste złożenie hołdu Profesorowi z Kęt	16
Dni Jana Pawła II	18
Świętość a dobro	20
Krakowski Semestralnik	20
Muzyka kościelna	21
List Rektora na drugi dzień Świąt	22
Czytelnia	23



VITA ACADEMICA

Biuletyn Informacyjny
Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie

Redakcja
ul. Franciszkańska 1, 31-004 Kraków
tel./faks 012 425 40 60
e-mail: rzecznik@pat.krakow.pl

Redaktor prowadzący: Jędrzej Majka
Opracowanie graficzne: Tomasz Sekunda
Korekta: Renata Komurka

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz
zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania
tekstów przyjętych do druku.

Numer zamknięto 22 grudnia 2008 r.

Fot.: archiwum WN PAT
Fot. na okładce: arch. PAT

List Metropolity Krakowskiego

Magnificencjo, Najdostojniejszy Księżu Rektorze
Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie,
Czcigodni Księża Profesorowie,
Szanowni Państwo, Dostojni Goście,
Droga młodzieży akademicka!

Z obrad XII Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, poświęconego „Słowu Bożemu w życiu i w misji Kościoła”, pragnę serdecznie pozdrowić wszystkich zebranych na dzisiejszej uroczystej inauguracji roku akademickiego w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Dziękuję dobremu Bogu, że i w tym roku możemy inaugurować kolejny rok pracy akademickiej w uczelni tak bliskiej sercu Ojca Świętego Jana Pawła II. Pragnę serdecznymi pozdrowieniami objąć wszystkich uczestników dzisiejszego spotkania: profesorów i studentów oraz zaproszonych gości. Spotkanie dzisiejsze rozpoczęło się zgodnie z tradycją w kościele pw. św. Anny uroczystą Eucharystią, która należy do istoty naszego życia chrześcijańskiego i jednocześnie jest punktem wyjścia do refleksji nad sensem naszego życia oraz nad studiowaniem nauki o Bogu i o człowieku.

Pozdrawiam wszystkich z osobna bardzo serdecznie, szczególnie serdecznie zwracam się do ks. infułata Jana Dyducha, Rektora Papieskiej Akademii Teologicznej, profesorów, pracowników naukowych i pomocniczych, oraz studentów naszej uczelni. Wspólnota akademicka, jaką tworzycie teraz w czasie inauguracji i w ciągu całego roku szkolnego, pozwala wam lepiej zrozumieć niezwykłości doświadczenia studiowania w Papieskiej Akademii Teologicznej. Doświadczenie to, aby mogło być owocne, musi dokonywać się przy współpracy wszystkich i każdego z osobna. Uczestniczyliście razem w liturgii Eucharystii i razem będziecie pracować w ciągu całego roku. Starajcie się tworzyć pośród was klimat wzajemnej współpracy, braterskiej pomocy nie tylko na polu poszukiwań naukowych i doktrynalnych, ale również na płaszczyźnie ludzkiej i duchowej. Umieście wykorzystać wszystkie możliwości, jakie wam daje Kraków, miasto Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych uczelni; miasto wielkiej tradycji narodowej, kultury i sztuki; miasto będące od wieków centrum duchowym Polski ze swoimi kościołami i klasztorami, a dziś miasto Jana Pawła II – pierwszego papieża z rodu Polaków. Wejździecie odważnie w ślady waszych wielkich poprzedników, którzy się tu formowali, by służyć człowiekowi tworząc naukę, kulturę i sztukę; przyczyniając się do rozwoju duchowego i materialnego naszej Ojczyzny.

Korzystajcie z doświadczenia waszych profesorów, by potem służyć bliźnim wiedzą i mądrością. Zwracam się szczególnie do studentów teologii, która zawsze była nazywana królową nauk, abyście nie tylko zdobywali wiedzę, ale również pogłębiali waszą wiarę w Jezusa Chrystusa, Odkupiciela Człowieka, żyli Nim i dzielili się z waszymi bliskimi. Moją myślą obejmuję studentów filozofii, historii Kościoła i nauk społecznych.

Ojciec św. Jan Paweł II w konstytucji apostolskiej *Sapientia christiana* napisał znamienne słowa na temat roli i miejsca uniwersytetu katolickiego we współczesnym świecie:

„Uniwersytet katolicki ma zaszczytny obowiązek poświęcać się całkowicie działaniu na rzecz prawdy. Jest to właściwy mu sposób służenia jednocześnie godności człowieka i sprawie Kościoła, który żywi «głębokie przekonanie, że prawda jest jego prawdziwym sprzymierzeńcem (...), a wiedza i rozum są wiernymi sługami wiary». Nie rezygnując bynajmniej ze zdobywania przydatnej wiedzy, uniwersytet katolicki wyróżnia się wolnością poszukiwania całej prawdy o naturze, o człowieku i o Bogu. W naszej epoce istnieje bowiem pilna potrzeba takiej właśnie bezinteresownej służby, polegającej na głoszeniu sensu prawdy,



tej fundamentalnej wartości, bez której nie może istnieć wolność, sprawiedliwość i godność człowieka. W duchu swoistego uniwersalnego humanizmu uniwersytet katolicki oddaje się całkowicie zgłębianiu wszystkich aspektów prawdy w ich istotowej więzi z Prawdą najwyższą, którą jest Bóg. Innymi słowy, podąża bez lęku, ale przeciwnie – z entuzjazmem wszystkimi drogami wiedzy, zachowując świadomość, że przed nim idzie Ten, który jest «Drogą i Prawdą, i Życiem», Logos, którego Duch zrozumienia i miłości pozwala człowiekowi odkrywać własnym rozumem najwyższą rzeczywistość, swe źródło i przeznaczenie; tylko Duch może dać pełnię tej Mądrości, bez której zagrożona byłaby przyszłość świata” (nr 4).

Zachęcam całą wspólnotę akademicką naszej uczelni do odważnego zgłębiania bogactwa Objawienia i bogactwa natury, by połączony wysiłek rozumu i wiary prowadził do pełnego rozwoju człowieka, jako dziecka Bożego, obdarzonego wielkimi możliwościami intelektualnymi.

W czasach postmodernizmu, jak mówi Ojciec św. Benedykt XVI istnieje wielka potrzeba mistrzów w wierze i świadków Ewangelii, gotowych nieść naukę Chrystusa na krańce świata. Wzorem wiarygodnego świadka i nieustraszonego głosiciela Ewangelii jest dla nas św. Paweł, Apostoł Narodów. Do naśladowania Apostoła Narodów wzywał papież Benedykt XVI, otwierając 5 października tego roku Zgromadzenie Ogólne Synodu Plenarnego: „W tym Roku św. Pawła w szczególny sposób słyszymy wołanie Apostoła Narodów: «Biada mi, gdybym nie ewangelizował» (1 Kor 9, 16); wołanie, które dla każdego chrześcijanina staje się natarczywym wezwaniem, by oddać się do dyspozycji Chrystusowi. «Żniwo jest wielkie» (Mt 9, 37) powtarza również dziś Boski Mistrz: wielu Go jeszcze nie spotkało i oczekują na głoszenie Jego Ewangelii; inni, nawet jeśli otrzymali formację chrześcijańską, zniechęcili się w swoim entuzjazmie” (*Homilia Benedykta XVI w czasie otwarcia Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupom*, Rzym, 5.10.2008).

Nie zniechęcajmy się przejawami oziębłości czy nawet wrogości religijnej. Podejmijmy nową ewangelizację, dając odważną odpowiedź na temat sensu życia i śmierci, pracy i miłości, rodziny i społeczeństwa. Wskazujmy na Chrystusa, jedyne Odkupiciela Człowieka. Niech On będzie dla wszystkich źródłem radości i nadziei. Pozdrawiając z Wiecznego Miasta, zapewniam o mojej modlitwie w intencji całego środowiska Papieskiej Akademii Teologicznej i wszystkich wyższych uczelni Krakowa.

Stanisław kard. Dziwisz
Metropolita Krakowski

Rzym, 16 października 2008 r.

Wydarzyło się

☞ 28 września – 1 października odbywało się w Kijowie sympozjum ekumeniczne w ramach stałego cyklu Międzynarodowych Wykładów Uspienskich, organizowanych co roku na terenie Ławry Kijowsko-Pieczerskiej oraz Narodowego Uniwersytetu „Akademia Kijowsko-Mohylańska”. Tym razem obradom przyświecał temat „Pamięć i historia: na skrzyżowaniu kultur”. W gronie prelegentów, reprezentujących instytucje religijne i ośrodki naukowe Ukrainy, Białorusi, Polski, Włoch, Belgii i Francji, znalazł się także wykładowca naszej uczelni, dr Marek Kita, który wystąpił z referatem w języku rosyjskim, zatytułowanym „Drogi oczyszczenia pamięci i rozdroża tradycji teologicznych”.

☞ 9–11 października na dwóch kijowskich uczelniach: Państwowym Uniwersytecie im. Tarasa Szewczenki oraz Uniwersytecie Pedagogicznym im. M. P. Drahomanowa, odbywała się międzynarodowa konferencja naukowa „Fenomenologia i religia”. Jednym z występujących na niej prelegentów był wykładowca PAT w Krakowie, dr Marek Kita, który wygłosił (w języku rosyjskim) referat „Filozofia religii Romano Guardiniego”.

☞ 12–20 października członkowie Koła Naukowego Historyków uczestniczyli w wyjeździe naukowym do Francji „Paryż i okolice”. 11 studentów wraz z opiekunem o. dr. Maciejem Sadowskim CSsR odwiedziło: Paryż, Provins, Saint-Denis, Fontainebleau. Uczestnicy wygłosili referaty na temat historii Kościoła we Francji.



☞ 13 października, w Krakowie-Łagiewnikach odbyła się konferencja naukowa „Dziecko a świat dorosłych”, rozpoczynająca cykl propagujący nauczanie społeczne Jana Pawła II w odniesieniu do problematyki rodziny.



☞ 18–19 października w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach odbyła się konferencja „Dziecko jako pacjent przed i po urodzeniu”. Jej współorganizatorem był Międzywydziałowy Instytut Bioetyki.

☞ 20 października odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego. Mszy świętej koncelebrowanej przewodniczył JE bp prof. dr hab. Marek Jędraszewski. Wykład inauguracyjny „Wyzwania, jakie stoją dziś przed teologią” wygłosił ks. prof. dr hab. Michał Heller. Podczas uroczystości Małopolski Kurator Oświaty Agata Szuta wręczyła Medale Komisji Edukacji Narodowej przyznane przez ministra edukacji narodowej Katarzynę Hall, za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania. Otrzymali je: ks. dr hab. Jan Daniel Szczurek, prof. PAT; ks. dr hab. Antoni Żurek, prof. PAT; ks. dr hab. Jan Machniak, prof. PAT; ks. dr hab. Władysław Zuziak, prof. PAT; dr Włodzimierz Siedlik.

Nagrody rektorskie otrzymali: z Wydziału Teologicznego: ks. dr hab. Arkadiusz Baron, o. dr hab. Jarosław Kupczak OP, ks. dr Józef Morawa, ks. dr Stanisław Wronka, ks. dr Stanisław Witkowski MS, mgr Stanisława Bujakowska; z Wydziału Filozoficznego: ks. prof. dr hab. Michał Heller, dr Paweł Polak, dr Adam Workowski, mgr Justyna Kosoń; z Wydziału Historii Kościoła: ks. prof. Andrzej Zając, dr hab. Wiesław Delimat, Magdalena Klasa; z Wydziału Nauk Społecznych: dr Bożena Gulla, dr Krzysztof Gurba; ze Studium Języków Obcych: dr Anna Majdanik-Łysiak, mgr Bożena Machowska-Jaros; z Biblioteki: mgr Agata Jaśko, mgr Danuta Rebeck, z Rektoratu: mgr Małgorzata Chudzio, z Kwestury: mgr Barbara Chmielek, Teresa Słapak; z Biura Informacji i Promocji: mgr Jędrzej Majka, mgr Monika Winiarska.

☞ 23–26 października Wydawnictwo Naukowe wzięło udział w 12. Targach Książki w Krakowie.

☞ 24 października na Wydziale Teologicznym w Koszycach (Słowacja), będącym częścią Katolickiego Uniwersytetu w Ružomberoku, odbyło się międzynarodowe i interdyscyplinarne sympozjum „Apostoł Paweł a dialog kultur”. Z Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w sympozjum uczestniczyły dwie osoby i wygłosiły referaty: ks. prof. dr hab. Tomasz Jelonek, „Święty Paweł wobec Żydów i pogan”; ks. dr Bogdan Zbroja, „Św. Paweł – mistyk i apostoł”. W sympozjum wzięła także udział współpracująca z PAT dr Zofia Włodarczyk z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie i wygłosiła referat: „Metafora oliwki w *Liście do Rzymian*”.

☞ 26 października, w nawiązaniu do dawnej tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbyło się uroczyste złożenie hołdu Profesorowi św. Janowi z Kęt.

☞ 27 października ks. Józef Woliński wygłosił wykład otwarty „Odnowa patrystyki we Francji w połowie XX wieku (1938–1962) i jej wpływ na dzisiejszą teologię”.

☞ 28 października Międzywydziałowy Instytut Ekumenii i Dialogu organizował spotkanie międzyreligijne „Perspektywy dialogu pomiędzy żydami, chrześcijanami i muzułmanami”. Gościem spotkania był Harold Kasimow.

☞ 29 października, Katedra Dziejów Kultury i Wychowania WHiDK zorganizowała międzynarodową sesję naukową „Ikona MBNP w kulturze Wschodu i Zachodu”.

☞ 4–7 listopada trwały Dni Jana Pawła II.



☞ 6 listopada, w ramach tegorocznych Dni Jana Pawła II, Koło Naukowe Teologów PAT zorganizowało konferencję „Piękno w myśli wielkich teologów i filozofów”.

☞ 13–14 listopada, w związku z 25-leciem istnienia Instytutu Ekumenicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz jubileuszem 40-lecia pracy naukowo-dydaktycznej jednego z zasłużonych pracowników tej placówki, ks. prof. Leonarda Górki, odbyła się w Lublinie konferencja „Jeden Kościół – wiele darów. Różnić się w zgodzie”. Przy tej okazji miał również miejsce coroczny zjazd Sekcji Profesorów i Wykładowców Ekumenizmu przy Radzie ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski. Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie reprezentował wicedyrektor Międzywydziałowego Instytutu Ekumenii i Dialogu, dr Marek Kita.

☞ 17 listopada, w kolegiacie św. Anny, została odprawiona Eucharystia za zmarłych pracowników naukowych wyższych uczelni miasta Krakowa.

☞ 18 listopada Międzywydziałowy Instytut Ekumenii i Dialogu zorganizował sesję ekumeniczną „Kobieta w Kościele”.



☞ 18–19 listopada Katedra Etyki WF zorganizowała I. konferencję naukową z cyklu: „Etyka i życie publiczne”. Tematem przewodnim konferencji była „Wolność i władza a życie publiczne”.

☞ 19 listopada odbyła się konferencja „Młodzi pytają św. Pawła”. Jej organizatorami byli: Wyższe Seminarium Duchowne AK, Katedra Hermeneutyki Biblijnej i Judaistyki, Koło Naukowe Teologów PAT.



☞ 19 listopada, w Domu Arcybiskupów Krakowskich, nastąpiło oficjalne podpisanie porozumienia oraz regulaminu pomiędzy Akademią Muzyczną w Krakowie a Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie w sprawie wspólnego prowadzenia kierunku Muzyka kościelna. Umowę podpisali JM rektor prof. Stanisław Krawczyński i JM ks. prof. Jan M. Dyduch.

☞ 19–23 listopada trwały IV Dni Muzyki Kościelnej. Ich współorganizatorem była Katedra Muzyki Kościelnej WHiDK.

☞ 20 listopada Instytut Prawa Kanonicznego zorganizował sympozjum „Synodalność – Metropolia – Metropolita. W XXV. rocznicę zakończenia Synodu Prowincji Krakowskiej”.

☞ 20 listopada odbyła się konferencja naukowa „Świętość a dobro”.

☞ 22 listopada odbyło się sympozjum „Wezwani do miłosierdzia”. Jej współorganizatorami były Katedry Wydziału Teologicznego: Teologii Duchowości, Teologii Moralnej oraz Patrologii.

☞ 28–29 listopada odbyła się konferencja naukowa „Czy Chrystus używałby powerpointa? O słowie i obrazie w misterium przepowiadania”. Jej współorganizatorem był Instytut Liturgiczny.

☞ 1 grudnia Wydział Filozoficzny zorganizował po raz trzeci konferencję naukową z cyklu: Metafizyka i obrzeża. Tematem konferencji była rosyjska metafizyka religijna.

www.pat.krakow.pl

Ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy w kulturze Wschodu i Zachodu

29 października br. w auli klasztoru redemptorystów w Krakowie odbyła się Międzynarodowa Sesja Naukowa na temat: „Ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy w kulturze Wschodu i Zachodu”. Symposium to, zorganizowane z inicjatywy Katedry Dziejów Kultury i Wychowania Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, miało na celu ukazanie wyjątkowego charakteru kultu, teologii i historii Ikony MBNP, którą z woli bł. papieża Piusa IX od 1866 roku opiekują się redemptoryści. Moderatorem obrad był ks. prof. Józef Wołczański, prodziekan Wydziału Historii i Dziedzictwa Kulturowego PAT. Referat wprowadzający wygłosił profesor teologii biblijnej z Akademii Alfonsjańskiej w Rzymie – o. Andrzej Wodka, na temat: „Ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy jako uobecnienie Bożej zbawczej mediacji”. Następnie wyświetlony został film dokumentalny o historii Ikony i jej rzymskiego sanktuarium, zrealizowany na Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie przez Agnieszkę Skowrońską, pt. *Fate La conoscere al mondo intero*

(„Uczyńcie Ją znaną całemu światu”). Światowy fenomen kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy zarysował w swym wystąpieniu o. dr Maciej Sadowski z PAT, zaś dzieje kultu MBNP na ziemiach polskich omówił ks. prof. Stanisław Piech (PAT). Końcowy referat miał charakter praktycznej prezentacji przygotowania i pisania ikony, dokonany przez twórcę ikon ze Słowacji – o. Kamila Draba, redemptorystę obrządku wschodniego. Liturgicznym dopełnieniem sesji była uroczysta Nieustanna Nowenna i Eucharystia w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy, które znane jest krakowianom jako „kościół na Górcie”. W tym naukowo-popularyzatorskim przedsięwzięciu wzięło udział ok. 100 osób z różnych środowisk: naukowcy, studenci krakowskich uczelni, seminarzyści diecezjalni i zakonni, siostry zakonne, misjonarze redemptoryści z różnych wspólnot w Polsce oraz wierni czciciele Matki Bożej w znaku Nieustającej Pomocy.

o. Maciej Sadowski CSsR

Młodzi wciąż pytają...

W dniu 19 listopada 2008 r. w Auli Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej odbyła się konferencja naukowa pt. „Młodzi pytają świętego Pawła...”. Na początku konferencji słowo pozdrowienia w imieniu ks. kard. Stanisława Dziwisza skierował ks. bp Jan Skołodź. Wyraził jednocześnie uznanie i radość z podjętej przez młodych teologów inicjatywy. Oficjalnego otwarcia konferencji dokonał prorektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie ks. dr hab. Tadeusz Dzidek, prof. PAT.

Problematyka, przed jaką stanęli prelegenci była bardzo zróżnicowana. W pierwszej części zostały podjęte zagadnienia dotyczące tematów ściśle teologicznych. Młodzi reprezentujący Krakowskie Seminarium Duchowne, Katedrę Hermeneutyki Biblijnej i Judaistyki oraz studenci z Koła Naukowego PAT zadawali Apostołowi Narodów pytania o usprawiedliwienie, o znaczenie prawa w Liście do Galatów oraz wpływ epikureizmu na dzieło św. Pawła. Bardzo interesujące okazały się także dociekania poświęcone kanonicznej lekturze Listu do Kolosan i Efezjan czy też źródłom, z jakich czerpał Apostoł Narodów, podejmując dzieło ewangelizacyjne. Słuchaczy zaintrygowała także kwestia dotycząca roli dziennikarza, jaką spełniałby św. Paweł w współczesnym świecie.

Część popołudniową konferencji otworzyły referaty poświęcone roli i znaczeniu kobiety w gminie założonej przez św. Pawła oraz rozumieniu cierpienia w listach Pawłowych. Kulturowe odczytania nauki św. Pawła zostały dokonane z trzech perspektyw: muzułmańskiej, luterańskiej oraz filozoficznej (ujęcie Tomasza Halika).



Warto podkreślić, że na konferencji byli reprezentowani także młodzi teologowie z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Dorota Lekka i Barbara Misiuro, studentki z tej uczelni, miały okazję wygłosić dwa ciekawe wystąpienia.

Po burzliwych dyskusjach i świetnych referatach głos podsumowujący zabrał ks. dr hab. Grzegorz Ryś, historyk i rektor Krakowskiego Seminarium Duchownego. W swojej refleksji zwrócił szczególną uwagę na bogactwo tematyczne podjętych wystąpień oraz wyraził nadzieję na kontynuację podjętego dzieła współpracy alumnów i studentów świeckich naszej *Alma Mater*.

Także i my - młodzi żywimy taką nadzieję i wciąż zadajemy pytania, wciąż szukamy odpowiedzi...

kl. Dominik Oliwa

Ecclesia Mater i Jej Córki

Doroczna jesienna sesja ekumeniczna, organizowana na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie przez Międzywydziałowy Instytut Ekumenii i Dialogu wspólnie z Krakowskim Oddziałem Polskiej Rady Ekumenicznej, odbyła się 18 listopada br. i przebiegała pod hasłem „Kobieta w Kościele”.

Przedmiot zaproponowanej refleksji stanowiło postrzeganie i traktowanie kobiet w teologii i życiu chrześcijańskich społeczności wyznaniowych. Temat z pewnością zasługuje na wnikliwe rozważania. Otwierając Ewangelię, dostrzeżemy tam nie tylko wyraźną obecność, ale wręcz szczególną aktywność kobiet. To kobieca zgoda umożliwia wcielenie Syna Bożego, kobieca interwencja prowokuje pierwszy cud w Kanie Galilejskiej, kobiety przeważają u stóp krzyża i pierwsze doświadczają spotkania ze Zmartwychwstałym. Jeśli chodzi o nowotestamentowy obraz Kościoła – łac. *Ecclesia*, to jest „ona” opisywana za pomocą żeńskiej symboliki. Tymczasem historia i dzień dzisiejszy naszych wspólnot pokazują, że w praktyce często dominuje w nich „męski” punkt widzenia, a kobiety – choć stanowią większość wśród uczestników nabożeństw i w szeregach osób zaangażowanych w codzienną, mrówczą pracę – traktowane są protekcyjnie. Rodzi się pytanie, w jakim stopniu biblijna nauka o fundamentalnej równości kobiety i mężczyzny przeniknęła do naszej świadomości i jak powinna się wyrażać w wewnątrzkościelnych relacjach? A także – jakie powinny być dla naszej eklezjologicznej świadomości konsekwencje faktu, że w wymiarze mistycznym Kościół ma rysy kobiece? Z takim oto problemem przyszło się zmierzyć zaproszonym mówcom.

Otwarcia sesji dokonał prorektor PAT, ks. dr hab. Tadeusz Dzidek, który następnie przewodniczył pierwszej części obrad. Z referatami wystąpili ks. dr hab. Arkadiusz Baron z PAT („Kobieta w świadectwach Kościoła starożytnego”), diakon Karina Chwastek z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego („Wpływ Reformacji na pojmowanie miejsca kobiety w Kościele”), ks. Wiera Jelinek z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego („Praktyka ordynacji kobiet w Kościele reformowanym”), ks. dr Jerzy Tofiluk, rektor Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie („Kobieta w teologii i praktyce życia Kościoła prawosławnego”), dr hab. Tadeusz J. Zieliński z Kościoła Chrześcijan Baptystów („Sprawa kobieca w wolnych Kościołach protestanckich”), oraz dr Elżbieta Adamiak, rzymskokatolicki teolog z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu („Treść i cele feminizmu katolickiego”). Nadesłany tekst wystąpienia nieobecnego przedstawiciela Starokatolickiego Kościoła Mariawitów, br. Tomasza M. Daniela Mamesa („Czy Kościół jest kobietą? Problem teologii feministycznej w mariawityzmie”), został odczytany przez dyrektora MIE-iD, ks. prof. dr hab. Łukasza Kamykowskiego.

Podczas godziny świadectw głos zabrali diakon Aleksandra Błahut-Kowalczyk z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i troje rzymskich katolików: ks. dr Dariusz Oko, s. dr Anna Emmanuela Klich i dr Monika Waluś. Sesję za-



kończyła dyskusja panelowa z udziałem diakon Aleksandry Błahut-Kowalczyk, s. dr Anny Emmanuela Klich, dr Moniki Waluś, ks. dr Jerzego Tofiluka oraz dr. hab. Tadeusza J. Zielińskiego, poprowadzona przez autora niniejszej notatki.

Łatwo się domyślić, że w ramach jednodniowej sesji nie sposób wyczerpać ambitnie zarysowanego tematu, ale przecież nie o to chodziło. Ważne wydaje się przybliżanie dyskusji na temat kościelnej „kwestii kobiecej” myślącym chrześcijanom, a szczególnie katolikom - tym bardziej że leżała ona na sercu również Janowi Pawłowi II, do którego dziedzictwa tak chętnie się odwołujemy. Sprawa traktowania kobiet stanowiła element kościelnego rachunku sumienia przy okazji Wielkiego Jubileuszu oraz słynnej modlitwy przebiegającej w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu roku 2000. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że tamto watykańskie (dosyć dyskretne) wyznanie historycznych win, podobnie jak wcześniejsze słowa Listu apostołskiego *Mulieris dignitatem*, staną się dla części „synów Kościoła” pretekstem, by uznać całą sprawę za pomyślnie zakończoną. Tymczasem odnowa teologicznej teorii i kościelnej praktyki w gruncie rzeczy ledwie raczkuje, a rzeczywistość dokoła nas wyraźnie skrzeczy, by użyć słów autora *Wesela...* Ekumeniczna wymiana myśli i doświadczeń pozwala lepiej dostrzec wagę stojącego przed nami wyzwania.

Wypada się zatem cieszyć z poświęconych „kobiecie w Kościele” obrad, których owocem ma być, jak zwykle, kolejna publikacja z cyklu Biblioteki Ekumenii i Dialogu. Miejmy nadzieję, że książka zainspiruje szerszy krąg odbiorców i przyczyni się do twórczego fermentu w głowach i sercach. Być może ferment ów skłoni kogoś w przyszłości do zajęcia się (to postulat z kularów sesji) również tematem „Mężczyzna w Kościele”? Wbrew pozorom kwestia chrześcijańskiego pojmowania i przeżywania męskości „po prostu”, w kontekście szerszym niż same tylko obowiązki małżonka lub konsekrowanego celibatariusza, także zdaje się oczekiwać na pogłębienie. Może pomogą w tym kobiety, tyle razy już pouczane przez mężczyzn o własnym miejscu i roli?

Marek Kita

Przemówienie Rektora

Drodzy uczestnicy naszej uroczystej Inauguracji!

Serdecznie witam i pozdrawiam wszystkich uczestników Inauguracji roku akademickiego 2008/2009 w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, która jako kontynuatorką Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczyna 612 rok pracy, zaś w obecnym kształcie 27. Wszystkim uczestnikom: dostojnym gościom, pracownikom i studentom Akademii, wszystkim, którzy pozostają w łączności z nami bardzo dziękuję.

W szczególności dziękuję JEm. Księdzu Kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi, Wielkiemu Kanclerzowi za zainteresowanie, codzienną troskę i życzliwość dla naszej Uczelni.

Witam i pozdrawiam JEm. Księdza Kardynała Franciszka Macharskiego, wieloletniego Wielkiego Kanclerza naszej Akademii, który – podobnie jak przedtem darzy ją zainteresowaniem i życzliwością.

Witam Księdza biskupa prof. Marka Jędraszewskiego i dziękuję za przewodzenie koncelebrze i wygłoszenie pięknej homilii. (...)

W minionym roku akademickim byliśmy świadkami wielu doniosłych wydarzeń w naszej Uczelni. Przywołam niektóre:

W dniu 25 listopada w uroczystości Chrystusa Króla, Ojciec Święty Benedykt XVI kreował kardynałem Ks. Stanisława Ryłkę, pracownika naukowego naszej Akademii. W tej uroczystości uczestniczyła delegacja Akademii.

W listopadzie zostały zorganizowane po raz drugi Dni Jana Pawła II. Ich wiodący temat brzmiał: „Oblicza dobra”. Było to niezwykle wydarzenie naukowe, religijne i kulturalne, które swoim zasięgiem objęło uczelnie Krakowa i Małopolski, zrzeszone w Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa, którym dziękuję za współpracę w tym ważnym wydarzeniu.

W dniu 7 maja Ks. prof. dr hab. Michał Heller, wybitny uczyony naszej Uczelni, odebrał bardzo prestiżową Nagrodę Templetona, zwaną niekiedy „religijnym Noblem”. Uroczystość odbyła się w Londynie, w pałacu Buckingham. Książd prof. Heller jest pierwszym Polakiem, który otrzymał to niezwykle wyróżnienie, przynosząc tym samym wielki honor Papieskiej Akademii Teologicznej, a także środowisku naukowemu naszego Miasta, jak również Polski. Serdecznie gratulujemy Księdzu Profesorowi i dziękujemy za podjęcie dzieła budowania mostów między nauką a religią. Dziękujemy także za przeznaczenie całej nagrody na utworzone Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych. Powstało ono z inicjatywy i inspiracji Księdza Profesora i jest wspólnym dziełem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Papieskiej Akademii Teologicznej. Podpisanym porozumieniem między UJ i PAT w dniu 2 października rozpoczęło działalność wymienione Centrum, jako nowy, jeszcze ściślejszy etap współpracy tych uczelni, za co dziękuję p. Rektorowi, prof. Karolowi Musiołowi.

W dniu 20 maja Komisja Europejska przyznała nam Kartę Uczelni Erasmusa, uprawniającą do wymiany międzynarodowej naszych pracowników i studentów. Jej przyznanie, na możliwie najdłuższy okres, bo aż do 2014 roku, wskazuje na zaufanie, jakim nas darzą uczelnie europejskie.

Pismem z dnia 27 września br. Konferencja Episkopatu Polski powiadomiła, że cytując fragment: „...Księża Biskupi zgromadzeni na 345. Zebraniu Plenarnym, które obradowało w Białymstoku w dniach 26–27 września br., biorąc pod uwagę wysoką jakość pracy naukowej prowadzonej przez Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie, jednogłośnie wyrazili poparcie dla nowo utworzonego Wydziału Nauk Społecznych, jak również erygowania Papieskiego Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie”.

W minionym roku akademickim nastąpił znaczący rozwój naszej Uczelni i jej struktur naukowych. W lutym został powołany nowy Wydział Nauk Społecznych. Jego powołanie jest odpowie-



dzią na potrzebę przygotowania fachowej kadry pracowników służących społeczeństwu i prowadzenie badań naukowych w tej dziedzinie. Na kierunku nauki o rodzinie uzyskaliśmy prawo nadawania magisteriów. Na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego został utworzony nowy kierunek: ochrona dóbr kultury. Dużym sukcesem jest powołanie międzyuczelnianego kierunku: muzyka Kościelna, pierwszego w Polsce. Jest to dzieło wspólne naszej Akademii i Akademii Muzycznej.

W ogólnym rankingu uczelni akademickich w Polsce zajęliśmy dobre miejsce – 15, w ubiegłym roku 21, wśród polskich uniwersytetów jesteśmy na miejscu 7.

W ubiegłym roku urządzono w naszej Akademii bardzo wiele sympozjów, sesji, konferencji naukowych, zarówno o wymiarze krakowskim, krajowym jak i międzynarodowym. Europejską renomę zdobyły: Dni Tischnerowskie, jak i konferencja z cyklu: „Rola Kościoła katolickiego w procesie integracji europejskiej”. Tegoroczna konferencja: „Jakie chrześcijaństwo dla Europy? Jaka Europa dla chrześcijaństwa?” została uznana za ważne wydarzenie w kształtowaniu opinii o jedności europejskiej. Udział takich osobistości, jak: Kardynał Angelo Sodano – Dziekan Kolegium Kardynalskiego czy Hans Gert-Pöttering wskazuje na jej rangę.

Wśród wielorakich obszarów badań naukowych w naszej Uczelni priorytetowe miejsce zajmują badania nad przebogatym dziedzictwem i spuścizną Sługi Bożego Jana Pawła II. Powołany w roku ubiegłym „Ośrodek Badań nad Myślą Jana Pawła II” organizuje wykłady, sympozja i konferencje. W ramach jego działalności została uruchomiona seria wydawnicza: „Studia nad Myślą Jana Pawła II”. 4 listopada – w imieniny Sługi Bożego ukażą się w tej serii dwie publikacje: „Człowiek żyjący – drogą Kościoła” i „Niewyczerpane źródło świętości”. Rocznice 50-lecia święceń biskupich Karola Wojtyły obchodziliśmy podczas pielgrzymki Akademii do Kalwarii Zebrzydowskiej, modląc się o rychłe wyniesienie do chwały ołtarzy Sługi Bożego. 30-lecie wyboru na Stolicę Piotrową uczymy podczas Dni Jana Pawła II.

Prawidłowe funkcjonowanie Uczelni wymaga odpowiednich pomieszczeń. Mamy nadzieję, że dzięki przyznanym Uczelni funduszom z Unii Europejskiej ukończymy budowę Biblioteki. Wszystkim, którzy pomagają nam w uzyskaniu tych funduszy bardzo dziękujemy, w szczególności P. Marszałkowi Markowi Nawarze i P. Dyrektorowi Jackowi Woźniakowi. Zaś za pomoc w zorganizowaniu tzw. „wkładu własnego” dziękujemy Księdzu Kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi i Księdzu infułatowi Bronisławowi Fidelusowi. Istnieje pilna potrzeba budowy akademika i budynku dydaktycznego. Dużą pomocą będzie dla Akademii budynek przy

ul. Kanoniczej 9. Za jego użyczenie dziękujemy serdecznie Księdzu Kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi i Kapitułce Katedralnej na Wawelu. Dzięki pomocy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa systematycznie, z roku na rok, remontujemy budynek przy ul. Franciszkańskiej 1. Dziękujemy Komitetowi na ręce p. prof. Franciszka Ziejki.

Naszą Papieską Akademię Teologiczną można nazwać „gniazdem rodzinnym”. Stanowi ona bowiem środowisko życia naukowego i wychowawczego, gdzie powinna panować wzajemna życzliwość, gdzie wzajemnie ludzie się wspierają, szanują, pomagają sobie, są solidarni. Lecz czy tak się stanie, to zależy będzie od wszystkich, którzy to gniazdo tworzą, a więc od pracowników Akademii, jej studentów, emerytów i absolwentów. Wszyscy jesteśmy za to nasze gniazdo odpowiedzialni. Tam szczególną troską i opieką trzeba otoczyć studentów. Trzeba im dawać swoją wiedzę, czas, wychowanie, świetlany przykład, świadectwo życia, ale i studenci mają dawać codzienny wysiłek i trud, aby zdobyć należyte wykształcenie i ukształtować szlachetny charakter, aby rozwijać swoje talenty i zdolności, aby tworzyć należyty klimat sprzyjający dobru wspólnemu. Czas studiów to najpiękniejszy okres waszego życia, ale trzeba umieć żyć, trzeba się uczyć życia pięknego, ofiarnego, trzeba się uczyć miłości do Kościoła i Ojczyzny.

Ze szczególnym powitaniem i życzeniami zwracam się do tych, którzy rozpoczynają studia w naszej Uczelni, do studentów I roku, którzy przez swoich przedstawicieli zostaną immatrykulowani.

Na emeryturę w bieżącym roku przeszli: ks. prof. Jan Wal, ks. prof. Tadeusz Brzegowy, o. prof. Józef Wanat, p. Izabela Gaik-Żgala, państwo Maria i Stanisław Klasa. Dziękujemy im za kompetentną i ofiarną wieloletnią pracę. Z grona pracowników nikt nie został odwołany do wieczności.

Papieska Akademia Teologiczna utrzymuje ożywione relacje z uczelniami polskimi i zagranicznymi. Między innymi z ośrodkami naukowymi w Bochum. Moguncji, Budapeszcie, Rzymie, Bratysławie, Rużomberku, Preszowie, Kijowie, Manchester, Londynie, Liverpoolu, Paryżu, Pamplonie i Bolonii. W roku ubiegłym obchodziliśmy 25-lecie współpracy z Uniwersytetem w Bochum. Z tej okazji zostały urządzone dwa sympozja międzynarodowe w Krakowie i Bochum.

Papieska Akademia Teologiczna liczy około 3 tysięcy 200 studentów, 208 pracowników naukowych, pozostałych pracowników 97. W nowym roku akademickim przyjęto na pierwszy rok studiów 899 studentów. Jest to o 100 osób więcej niż w roku ubiegłym. Biorąc pod uwagę, że liczba maturzystów w tym roku znacznie zmalała, wynik ten należy uznać za zadowalający. W ubiegłym roku akademickim nadano w naszej Uczelni 503 magisteria i 41 licencjatów. Dyplom doktora otrzymało 20 osób, doktora habilitowanego 4 osoby, tytuł profesorski 1 osoba, a stanowiska profesorskie 4 osoby.

Biblioteka liczy około 500 tys. woluminów, w ostatnim roku przybyło 19.750 wol. Wydawnictwo uczelniane opublikowało 48 tytułów książkowych o łącznym nakładzie 13.650 egzemplarzy. Uczelnia wydaje 8 tytułów czasopism naukowych o łącznym nakładzie 1.700 egzemplarzy oraz periodyk „Vita Academica” i pismo studenckie „Patos”.

Sługa Boży w liście programowym *Novo millennio ineunte* napisał: „Dzisiaj Chrystus, którego kontemplujemy i miłujemy, znów wzywa nas, byśmy wyruszyli w drogę. Idźcie więc i nauczajcie...”. Oby Jezus Chrystus był naszym przewodnikiem, światłem i nadzieją na tej drodze. Duc in altum, jak brzmi napis widniejący nad naszymi głowami. Przeprowadź nas, Panie, szczęśliwie przez ten kolejny etap drogi zwany „rokiem akademickim”. W duchu wiary i nadziei ogłaszam rok akademicki 2008/2009 w Papieskiej Akademii Teologicznej za otwarty.

Quid bonum, felix, faustum, fortunatamque sit.



ks. prof. dr hab. Jan Maciej Dyduch

Wyzwania, jakie stoją dziś przed teologią

1. Teologiczna oferta

Teologia jest dyscypliną akademicką, ale jest również ważnym instrumentem misji nauczycielskiej Kościoła, a Kościół stoi dziś przed Wielkim Pytaniem: Co zrobić, żeby zawrócić (nie tylko zatrzymać) dechryścianizację świata i kryzys chrześcijaństwa? Tak zwany Świat Zachodni (do którego i my należymy) sam znajduje się w kryzysie i jego dechryścianizacja jest jednym z istotnych elementów tego kryzysu, a dechryścianizacja stanowi również kryzys Kościoła, świadczy bowiem o jakimś załamaniu się jego misji. Zresztą kryzys Świata Zachodniego i kryzys Kościoła są ze sobą ściśle związane – wzajemnie się warunkują i wzajemnie z siebie wynikają.

Sformułowane powyżej pytanie, przed jakim stoi Kościół, jest również wyzwaniem dla współczesnej teologii. Szukając środków przeciwko dechryścianizacji świata i kryzysu chrześcijaństwa, nie można nie odwołać się do teologii. Być może nawet w teologii przede wszystkim trzeba poszukiwać takich środków. Kryzysy, o których mowa, dokonują się głównie w procesach myślenia, a podjęcie dialogu z procesami myślenia przez ludzi Kościoła jest niczym innym, jak tylko uprawianiem teologii. Ale tego rodzaju teologia nie może być tylko skierowana na wewnętrzne potrzeby Kościoła, lecz musi podjąć wysiłek przygotowania teologicznej oferty dla zdechryścianizowanego świata, a więc musi to być oferta dla ludzi wątpiących, poszukujących, znajdujących się na granicy lub już nawet poza granicą widzialnego Kościoła. Powinniśmy zerwać z iluzją, że w niedzielnych kazaniach mówimy do ludzi wierzących, „bo przecież niewierzący nie przychodzą na Mszę”. Różne są motywy przychodzenia na Mszę (jednym z nich jest jeszcze ciągle tradycja) i dlatego niedzielne kazanie powinno być nie tylko zbiorem homiletycznych zachęt, lecz również częścią naszej teologicznej oferty dla zdechryścianizującego się świata.

Czy taką teologią dziś dysponujemy? Wolę to potraktować jako pytanie retoryczne, niż zagłębiać się w uzasadnianie negatywnej odpowiedzi. Trzeba więc podjąć trud i ryzyko (przygotowywanie oferty zawsze wiąże się z ryzykiem) wypracowania tego rodzaju oferty. Jest to niewątpliwie zadanie dla uczonych-teologów, ale jeżeli ma to być autentyczna oferta, musi ona dotrzeć do tych, do których jest skierowana, a to oznacza, że twórcemu wysiłkowi w teologii winna towarzyszyć właściwie rozumiana popularyzacja. W naszych religijnych księgarniach półki uginają się pod zalewem dewocyjnych książek różnego rodzaju i autorkami, ale spróbujmy znaleźć w tym zalewie pozycję, którą można by z czystym sumieniem polecić człowiekowi poszukującemu... To samo dotyczy portali telewizyjnych i innych religijnych mediów.

2. Ocalić racjonalność

Moja idea teologicznej oferty często spotyka się z pewnym zarzutem. Nie jest on skierowany przeciwko samemu pomysłowi, lecz przeciw jego skuteczności. Zarzut jest następujący: dzisiejszy świat zmierza w kierunku irracjonalni-

zmu, oferta teologiczna jest mu więc niepotrzebna; dechryścianizacja świata nie ma podłoża racjonalnego i poszukiwanie racjonalnych środków zaradczych mija się z celem. W tym zarzucie jest sporo racji, ale nie bierze on pod uwagę dwu ważnych okoliczności:

Po pierwsze, znaczenie elit. W społeczeństwach zachodnich elity zawsze odgrywały (i nadal odgrywają) ważną rolę, nawet jeśli procentowo stanowią nieliczną grupę. Bardzo często, poglądy elit kształtują poglądy szerokich warstw społeczeństwa. Z reguły bywa tak, że to, co elity myślą dziś, jutro lub pojutrze – po odpowiednim uproszczeniu i spopularyzowaniu – stanie się poglądem dominującym. Na przykład ateizm i materializm okresu Oświecenia był poglądem stosunkowo nielicznej elity, a potem kształtował poglądy dużej części społeczeństw. Czy pomiędzy tymi zjawiskami zachodzi związek przyczynowy? – należałoby pozostawić do zbadania historykom idei, ale ich następstwo czasowe nie ulega wątpliwości. Nawet w społeczeństwie, w którym przeważają tendencje antyracjonalne, elity zazwyczaj myślą bardziej racjonalnie niż reszta. Na przykład dziś wielu intelektualistów odrzuca religię nie ze względów czysto emocjonalnych, lecz dlatego, że poglądy religijne uważają za głęboko nieracjonalne. Bardzo często wynika to z daleko idącej religijnej ignorancji, gdy rozpowszechnione wyobrażenia religijne zastępują podstawowe wykształcenie teologiczne. Przesłanki są zatem błędne (oparte na ignorancji), ale wniosek wynikający z tych przesłanek poprawny (bo zgodny z zasadami logiki).

Pojawia się zatem problem wykształcenia religijnego, czyli problem katechezy na wszystkich poziomach kształcenia. Jest to także problem teologiczny, gdyż oferta teologiczna, o której mówię, powinna być rozpowszechniana również poprzez katechezę.

Po drugie, nawet gdyby było prawdą, że żadna oferta teologiczna, oparta na przesłankach racjonalnych, nie byłaby dzisiejszemu społeczeństwu potrzebna, chrześcijaństwo (a więc i teologia) ma do spełnienia misję ocalenia racjonalności. Ma przecież obowiązek stanięcia po stronie wartości (czyli po prostu dobra), a racjonalność jest niewątpliwie wartością. Taką rolę chrześcijaństwo już spełniało w historii, na przykład przeprowadzając Europę przez „wieki ciemne”, jakie dzieliły starożytność od średniowiecza.

3. Problem języka teologicznego

Problem języka w teologii jest czymś więcej niż kwestią metodologiczną. W innych naukach, a także w języku codziennym, dostępny jest nam zwykle jakiś przedmiot, o którym można mówić takim czy innym językiem. W teologii (czy ogólniej: w języku religijnym) przedmiot dyskursu jest nam dany w języku. Język spełnia rolę konstytutywną znacznie bardziej niż w innych naukach. Teologia chrześcijańska zawsze miała tego świadomość, podkreślając rolę Słowa. Oprócz tej specyfiki, język teologiczny, jak każdy inny język, musi spełniać swoją podstawową funkcję nośnika przekazu pomiędzy nadawcą a odbiorcą. W przypadku „oferty teologicznej”, o której cały czas mówię, nadawcą są

teologowie, którzy tę ofertę wypracowują (ale teologowie, których należy rozumieć jako część Urzędu Nauczycielskiego Kościoła), odbiorcą jest społeczeństwo (składające się nie tylko z „wiernych”), a przekaz to coś więcej niż tylko informacja (jak to ma miejsce w wielu innych językach), to także - by użyć tradycyjnego zwrotu – „świadczenie” lub „przepowiadanie”.

Dokonajmy rzutu oka na historię. Przesoborowy język teologiczny był oparty na filozofii scholastycznej. Jako taki był hermetyczny, w pełni zrozumiały tylko dla specjalistów, którzy przeszli odpowiedni trening. Jako język o dużym stopniu specjalistyczności odznaczał się znaczną hermetycznością, tzn. nie dopuszczał dowolnych wariacji, gdyż one natychmiast niszczyły zamierzony sens¹. W przekazie duszpasterskim i katechetycznym ta hermetyczność języka bywała rozluźniana na rozmaite sposoby (bo przekaz musiał być rozumiany przez odbiorców, którzy w swej ogromnej masie nie byli specjalistami od scholastyki). W praktyce prowadziło to do wytworzenia się innego języka-żargonu na praktyczny użytek. Pouczające pod tym względem jest na przykład przejście katechizmów z tamtej epoki, w których rozmaite formułki do zapamiętania (niekoniecznie do zrozumienia) były swoistym kompromisem pomiędzy scholastyką a wymaganiami codzienności.

Drugi Sobór Watykański zapoczątkował proces daleko idącej przemiany języka teologicznego: ze scholastycznego miał się on stać kerygmataczny, tzn. dostosowany do duszpasterskiego przekazu. Wskutek tych przemian język teologiczny szybko utracił swoją sztywność. A ponieważ, chcąc być zrozumiałym, musiał upodobnić się do języka potocznego, łatwo przechodzi w „pobożny żargon”.

To prawda, że każda dyscyplina naukowa, a więc i teologia, ma swój język techniczny, ale gdy w swoim języku mówi matematyk, fizyk czy prawnik, to wszyscy inni, którzy w tym języku nie byli szkoleni, nie rozumieją go i wiedzą, że go nie rozumieją. Natomiast język teologii kerygmatacznej, będąc zbliżonym do języka potocznego, nie ma tej właściwości. Jego odbiorcy, słuchając tego języka, a sami nie będąc teologami, sądzą, że go rozumieją, ale naprawdę rozumieją tylko jego warstwę powierzchniową, tzn. traktują go jako zwykły język potoczny, nie chwytając jego głębszych znaczeń teologicznych. W rezultacie zamiast kerygmy, mamy swojego rodzaju wprowadzanie w błąd. W chwili szczerości nasi słuchacze mówią po prostu: „kazanie było pobożnym gadaniem”.

Wypracowanie właściwego języka kerygmatacznego jest poważnym wyzwaniem dla teologów i musi stanowić część oferty teologicznej dla współczesnego człowieka.

4. Podstawowe treści „oferty teologicznej”

Język przekazu jest ważny, ale ostatecznie język kształtuje się przez treści, które przekazuje. Treść „oferty teologicznej”, jaką tu propaguję, wcale nie wymaga jakichś rewolucyjnie nowych idei. Sprowadza się ona do tego, by podstawowe, tradycyjne treści umiejętnie wkomponować w wymagania współczesności. Poniżej naszkicuję jedynie

¹ W filozofii języka nazywa się to niestabilnością strukturalną języka: małe zaburzenie znaczenia ze strony nadawcy powoduje duże zaburzenia rozumienia ze strony odbiorcy.

niektóre treści, które „oferta teologiczna” powinna zawieść. Z pewnością jest ich wiele więcej i samo ich zidentyfikowanie wymagałoby poważnej roboty teologicznej.

Przede wszystkim trzeba wreszcie odważnie powiedzieć sobie, dlaczego tak wielu ludzi odrzuca dziś chrześcijaństwo: czyni to z powodu jego mitycznej oprawy, jaką obrosło w ciągu wieków. Nie chodzi o wskrzeszenie starego programu demitologizacji Ewangelii. Chodzi raczej o ukazanie historyczności wydarzeń, które leżą u początków chrześcijaństwa. Ale także o krytyczną refleksję nad nimi. Nie wolno zapominać, że stronicza apologetyka przynosi więcej szkody niż pożytku.

Przekaz teologiczny nie dokonuje się w pustce, lecz jest zawsze wkomponowany w ogólną kulturę swojej epoki, a ogólna kultura zawsze zakłada (najczęściej milcząco) pewien obraz świata. Jest on obecny zarówno w jej twórczych zmaganiach, jak i ich wytworach. Teologia chrześcijańska także milcząco zakłada pewien obraz świata. Pochodzi on głównie z tych okresów, w których teologia wchłaniała elementy kultury i z tych warunków historycznych, w jakich szczególnie twórczo się konsolidowała. W wyniku tych procesów obraz świata obecny w teologii chrześcijańskiej jest mieszaniną elementów biblijnego obrazu świata starożytności chrześcijańskiej, kiedy teologia się tworzyła i obrazu świata początku czasów nowożytnych, kiedy to, w okresie potrydenckim, ustalały się różne sformułowania katechizmowe. Tak skomponowany obraz świata utrwalił się i uodpornił na wszelkie zmiany. Jest on bardzo silnie obecny w religijnych wyobrażeniach wielu ludzi, a także w ściśle teologicznych tekstach, choć najczęściej w postaci wprost nieujawnionego tła teologicznych rozważań.

Obraz ten w wielu swoich zasadniczych rysach jest niezgodny z współcześnie obowiązującym obrazem świata, przez co samą swoją obecnością w teologii powoduje jej obcość we współczesnej kulturze.

Jedną ze zdezaktualizowanych cech tego obrazu świata jest jego statyczność, podczas gdy dzisiejszy obraz świata przedstawia go w dynamicznym rozwoju. Biologiczna ewolucja jest tylko jednym włóknem tej powszechnej dynamiki. W teologii od dawna wiadomo, że można podać taką interpretację najbardziej podstawowych prawd chrześcijaństwa, że nie będą one w sprzeczności z ewolucyjnym obrazem świata, ale chodzi o coś znacznie więcej – o to, by ewolucyjny obraz świata stał się tłem teologicznej refleksji, żeby do tego stopnia został przez nią zaabsorbowany, by stał się milczącą przesłanką rozumowań i interpretacji.

I nie chodzi tylko o kosmologiczne elementy obrazu świata. Chodzi również o ewolucyjne rysy samej koncepcji Kościoła, tak wyraźnie widoczne w historii, a także o ewolucyjność jego doktryny. Godna przypomnienia i dalszego rozwijania jest tu teoria ewolucji dogmatów, zapoczątkowana jeszcze przez kard. Newmana.

Dzisiejszy teologiczny obraz świata jest ciągle jeszcze silnie geocentryczny. Fundacyjne wydarzenia chrześcijaństwa rozegrały się na Ziemi i teologiczna refleksja rzadko wychodzi poza ziemski horyzont. To prawda, że spekulacje na temat istnienia innych istot rozumnych we Wszechświecie nadal znajdują się na dalekich granicach pomiędzy *science* a *science-fiction*, ale wyjście poza geocentryczność

w teologii nie sprowadza się do dywagacji na temat możliwości zbawienia kosmitów, lecz do rozważenia podstawowych prawd chrześcijańskich w kosmicznej perspektywie. Prawda o stworzeniu świata dostarcza takiej perspektywy od samego początku.

Żeby zilustrować, jak ważną sprawą dla teologii jest obraz świata, warto odwołać się do historii. Zapewne najdonioślejszy w dziejach konflikt między religią a nauką, jakim była sprawa Galileusza, dotyczył właśnie problemu obrazu świata. Nie chodziło przecież o astronomiczne techniki obliczania orbit planetarnych, lecz o całościową wizję Kosmosu. Średniowieczna teologia bardzo ściśle zrosła się z Arystotelesowskim obrazem świata. Nowa nauka, zapoczątkowana przez Kopernika i Galileusza, podważyła ten obraz. Wydawało się, że wraz z nim cały teologiczny system może lec w gruzy. Stąd ostra reakcja kościelnych autorytetów. Obowiązujący obraz świata i tak uległ zmianie, bo mechanizmy naukowego postępu są silniejsze od bezwładności ludzkiej myśli. W efekcie kopernikowskiej rewolucji teologia chrześcijańska wyzwoliła się z ograniczeń średnio-

wiecznego obrazu świata, ale gdyby w tamtych czasach w jej służbie pozostawały światlejsze umysły, mogłaby to samo osiągnąć bez konieczności późniejszego wylizywania się z ran (które trwa dotychczas).

Dziś znajdujemy się w analogicznej sytuacji. Obyśmy byli mądrzejsi o tamtą lekcję historii.

5. Nowa ewangelizacja

Jan Paweł II rzucił hasło nowej ewangelizacji. Dechrystianizującemu się światu ewangelizacja jest bardzo potrzebna, ale jeżeli ma to być nowa i skuteczna ewangelizacja, musi rozpocząć się od głębokiej roboty teologów, którzy nie tylko byłoby fachowcami w swojej specjalności, ale którzy czuliby również puls współczesności.

ks. prof. dr hab. Michał Heller

Lasy Janowskie, 17 lipca 2008 r.

Synodalność – Metropolia – Metropolita. W XXV rocznicę zakończenia Synodu Prowincji Krakowskiej

Tak brzmiał temat sympozjum zorganizowanego przez Instytut Prawa Kanonicznego PAT 20 listopada 2008 roku.

Otwierając sympozjum, ks. kard. Stanisław Dziwisz nawiązał do wydarzenia zamknięcia Synodu Prowincji Krakowskiej, którego dokonał Jan Paweł II w katedrze wawelskiej 22 czerwca 1983 roku. Przypomniawszy, iż życzeniem ks. kard. Karola Wojtyły było prawidłowe odczytanie nauczania Soboru Watykańskiego II. Narzędziem owego odczytania w wymiarze metropolii był Synod Prowincji Krakowskiej.

Dyrektor IPK PAT ks. prof. Józef Krzywda, witając uczestników podkreślił znaczenie obecności na Sympozjum świadków i uczestników wydarzeń synodalnych sprzed ćwierćwiecza: biskupów prof. Tadeusza Pieronka i Albina Małysiaka, a także rektora PAT ks. prof. Jana Macieja Dyducha.

W pierwszym z referatów („Instytucja Metropolii w dziejach Kościoła – aspekt historyczno-prawny”) ks. prof. Józef Wroceński (UKSW) przedstawił rys historyczny kształtowania się instytucji metropolii w dziejach Kościoła. Miała ona zawsze duże znaczenie dla adekwatnej duszpasterskiej współpracy sąsiednich Kościołów lokalnych. Autonomia tych ostatnich wobec władzy metropolity to miejsce historycznej ewolucji zarówno norm prawnych, jak i praktyki ich stosowania.

Biskup prof. Tadeusz Pieronek podkreślił w swoim referacie („Metropolia i metropolita w prawie kanonicznym”) duszpasterskie *novum*, jakim był ówczesnie w Polsce Synod Prowincji Krakowskiej. Kardynał Wojtyła stworzył pierwsze o tej randze forum lokalnej współpracy biskupów poza strukturą Konferencji Episkopatu Polski. Prelegent zarysował także problem dysproporcji pomiędzy konstruktywnym dużym wysiłkiem włożonym w wypracowanie synodalnych

postanowień a ich ostateczną realizacją. Podkreślił również aktualny kryzys praktycznego znaczenia struktury metropolii w Kościele.

Ksiądz prof. Jan Maciej Dyduch, rektor PAT w swoim referacie („Synodalność jako forma uczestnictwa w sprawowaniu władzy kościelnej”) zwrócił uwagę na fenomen synodalności jako szerokiego zjawiska obejmującego zarówno kolegiąlności biskupów w jej różnych przejawach, jak i kościelne organy doradcze, a także synody diecezjalne, prowincjalne oraz plenarne.

W kolejnym referacie („Pierwszy Synod Prowincji Krakowskiej. Autonomia diecezji i tożsamość metropolii”) ks. prof. Tomasz Rozkrut (PAT) po zarysowaniu prawnej charakterystyki instytucji synodu metropolitalnego analizuje przebieg, tematykę, kontekst historyczny i prawny oraz konkluzje Synodu Prowincji Krakowskiej.

Ostatnim wystąpieniem był referat ks. prof. Ryszarda Sztuchmiera (UWM) („Trybunał Metropolitalny II Instancji”), który skoncentrował się na szczegółowych problemach dotyczących praktyki sądów kościelnych II instancji w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa.

Dyskusja w czasie sympozjum koncentrowała się przede wszystkim na problemie praktycznego i skutecznego wprowadzania w życie synodalnych postanowień: synodów plenarnego, prowincjalnego i diecezjalnego, a także dotyczyła szczegółowych kwestii dotyczących procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa w trybunale metropolitalnym II instancji.

Materiały z sympozjum zostaną wydane drukiem.

ks. dr Andrzej Wójcik

„Dziecko jako pacjent przed i po urodzeniu”

W dniach 18–19 października 2008 roku w Auli Jana Pawła II mieszczącej się przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach odbyła się konferencja naukowa „Dziecko jako pacjent przed i po urodzeniu”. Patronat honorowy objął Jego Eminencja ks. kard. Stanisław Dziwisz. Sesja ta zorganizowana została przez Ogólnopolską Sekcję Ginekologiczno-Położniczą Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, Fundację Życie i Płodność w Krakowie, Szpital Ginekologiczno-Położniczy na Siemiradzkiego im. R. Czerniakowskiego w Krakowie, Szpital Ginekologiczno-Położniczy im. Świętej Rodziny w Warszawie, Międzywydziałowy Instytut Bioetyki Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie oraz Fundację Pro Vita w Krakowie. Konferencja zaadresowana została głównie do pracowników służby zdrowia, jednak przyciągnęła również przedstawicieli innych dyscyplin naukowych m.in. psychologii, prawa, filozofii, bioetyki.

Symposium miało charakter wieloaspektowy, a poruszane tematy starały się z różnej strony ukazać problem zagrożonego i bezbronnego życia dziecka.

Podczas dwudniowych obrad wygłoszono dwadzieścia referatów, których twórcami były w dużej mierze osoby znające omawiany problem z praktyki zawodowej. Takie doświadczenia prelegentów pozwoliły znacznie lepiej zapoznać się z tą trudną i niezwykle poważną tematyką – bo przecież czy jest coś cenniejszego nad ludzkie życie?

Pierwsze wystąpienie, wygłoszone przez ks. dr. teol. lek. Lucjana Szczepaniaka SCJ dotyczyło „Refleksji na temat dylematów duchowych umierającego dziecka i jego opiekunów”. Autor przestrzegał przed kierowaniem słów „spójrz na krzyż” do osoby przeżywającej jakiegokolwiek trudności. Wypowiadać tego typu słowa możemy tylko pod warunkiem, że na ten krzyż spojrzymy wspólnie z osobą cierpiącą.

Profesor Giuseppe Noia z Katolickiego Uniwersytetu Sacro Cuore w Rzymie rozpoczął kolejny wykład słowami „Mamy dużo wiedzy, wiele informacji, ale mało mądrości”. W interesujący sposób przedstawił dwa referaty. W pierwszym wyłożył prawdę o wartości rodzącego się życia, w drugim poruszył kwestie granic w terapii płodu. W obu przypadkach wykorzystał środki audiowizualne, które rzetelnie oddały i uzmysłowiły słuchaczom tajemnice ludzkiego życia. Kolejne referaty podejmowały szeroko rozumiane zagadnienie odpowiedzialności. Profesor Elżbieta Ronin-Walkowska w aspekcie profilaktyki pre- i pokoncepcyjnej, natomiast dr Mieczysław Chruściel ukazywał skutki braku odpowiedzialności rodzicielskiej wyrażającego się w narażaniu poczętego dziecka na wpływ używek typu alkohol, narkotyki, tytoń.

Następną prelegentką była prof. Sylvie de Kermadec dyrektor Instytutu Jérôme Lejeune w Paryżu, która zabrała głos w sprawie aborcji eugenicznej, a jako alternatywę dla niej wskazała opiekę paliatywną w perinatologii. Zagadnienie selekcji eugenicznej podjął również w swoim referacie

ks. prof. Tadeusz Biesaga, dyrektor Międzywydziałowego Instytutu Bioetyki PAT. Przedstawiając założenia propagatorów eugeniki, poddał etycznej ocenie pragmatyczne kryteria eliminacji „życia niewartego życia”. Uważał słuchaczy na zagrożenia, jakie niesie ze sobą „eugenika wolnego rynku” czy też „eugenika konsumencka”. Łączyłaby ona przewidywalność metody zapłodnienia *in vitro* i selekcji embrionów z dowolnością składanego projektu. Fakt oferowania diagnostyki preimplantacyjnej przez coraz więcej ośrodków wspomaganego rozrodu wskazuje na przesunięcie zainteresowania instytucji komercyjnych z pomocy parom w urodzeniu dziecka, na pomoc w urodzeniu dziecka wolnego od przynajmniej niektórych recesywnych mutacji.

Następnie głos na temat odpowiedzialności cywilnej i karnej lekarza zabrał prawnik dr n. praw. Leszek Bosek. Podczas konferencji nie zabrakło również stanowiska psychologa. Doktor Izabela Barton-Smoczyńska przeanalizowała „Rozwój więzi psychologicznej między matką a dzieckiem w ciąży prawidłowej i powikłanej”.

W drugim dniu konferencji ks. dr Grzegorz Hołub nakreślił „Status osobowy dziecka chorego przed i po urodzeniu”. Mówiąc o konflikcie filozoficznym pomiędzy definicją ludzkiego życia biologicznego a życia osobowego, wskazał na myśl personalistyczną jako w pełni dającą jednoznaczne rozwiązanie tego dylematu.

Następne referaty dotyczyły opieki nad dziećmi chorymi. Profesor Jacek Rudnicki omawiał „Intensywną opiekę neonatologiczną nad dzieckiem nieuleczalnie chorym”. Profesor Alina Midro w swoim wystąpieniu przeciwstawiła się zjawisku śmierci społecznej dzieci z niechcianymi zespołami genetycznymi. Doktor n. med. Andrzej Wiśniewski skupił uwagę na konieczności otoczenia opieką medyczną całej rodziny dziecka chorego przed urodzeniem. Dwa ostatnie wystąpienia były głosami prezentującymi możliwe rozwiązania. Wskazania te tchnęły nadzieję, że już podejmowane są kroki w tych sprawach.

Magister Agnieszka Chmiel-Baranowska zapoznała audytorium z modelem warszawskiego hospicjum dla dzieci. Z kolei ks. dr Andrzej Muszla przywołując przykład Ludwika von Beethovena i Teresy z Lisieux, ukazał, że dziecko chore jest szansą duchowego rozwoju dla rodziny i otoczenia. O ile ubożsi byłibyśmy dziś, gdybyśmy odebrali szansę życia tym ludziom - czy mamy do tego prawo? W imię czego?

Te pytania niech pozostaną otwarte, by prowokowały do dyskusji i zostawiały niedosyt rozmyślań nad tymi zagadnieniami. Na koniec pozostało jedynie wyrazić nadzieję, że konferencje z tego cyklu wpiszą się na stałe w kalendarz uczelnianych konferencji interdyscyplinarnych, poruszających niepokojące problemy natury etycznej, jakże bliższe i ważne dla współczesnego człowieka.

Patrycja Zielonka

„Czy nauka zastąpi religię?”

Sprawozdanie z konferencji naukowej zorganizowanej w dniach 3–4 października 2008 roku przez Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych, Wydział Filozoficzny PAT oraz Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UJ.

W pierwszych dniach października 2008 roku byliśmy świadkami dwóch powiązanych ze sobą i istotnych dla naszego środowiska wydarzeń. W dniu 2 października, w auli Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, odbyła się uroczystość inauguracji działalności Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych w Krakowie (CKBI) – niezależnego ośrodka naukowego, utworzonego w ramach wspólnej inicjatywy Papieskiej Akademii Teologicznej i Uniwersytetu Jagiellońskiego. W trakcie uroczystości, JM Rektor PAT ks. prof. dr hab. Maciej Dyduch, JM Rektor UJ prof. dr hab. Karol Musioł oraz Dyrektor Centrum Kopernika ks. prof. dr hab. Michał Heller podpisali porozumienie o jego powołaniu. Wśród licznie zgromadzonych gości pojawili się m.in. metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz, kard. Franciszek Macharski, minister sprawiedliwości Zbigniew Cwiągalski oraz wiceprezes Fundacji Templetona dr Charles L. Harper.

Następnego dnia rano, w Auditorium Maximum UJ na ul. Krupniczej, rozpoczęła się dwudniowa konferencja naukowa zatytułowana „Czy nauka zastąpi religię?”, zorganizowana wspólnie przez CKBI (stanowiąc pierwsze naukowe przedsięwzięcie tego nowo powstałego ośrodka), Wydział Filozoficzny Papieskiej Akademii Teologicznej oraz Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej Uniwersytetu Jagiellońskiego, dla uczczenia przyznania nagrody Templetona ks. prof. dr hab. Michałowi Hellerowi. Konferencja została uroczystie otwarta przez dziekanów obu wydziałów, prof. Jerzego Szweda z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UJ oraz ks. prof. Stanisława Wszółka z Wydziału Filozoficznego PAT. Profesor Szwed wspominał w swoim przemówieniu o początkowych rozterkach dotyczących wyboru tytułu konferencji, której celem obok uhonorowania ks. prof. Michała Hellera było również rozpoczęcie naukowej działalności CKBI (jednym z najważniejszych tematów badań naukowych w Centrum mają być relacje między nauką i wiarą). Ostatecznie zdecydowano się na wspomniany powyżej tytuł, mając świadomość związanych z nim możliwych kontrowersji i polemik, wynikających z tak postawionego pytania (i jak to się okazało w trakcie konferencji, wątek tytułu konferencji faktycznie pojawił się w kilku referatach m.in. w formie pytań, jak rozumieć słowo „nauka”, jak rozumieć słowo „religia”, oraz co tak naprawdę mamy na myśli mówiąc „zastąpi”).

Mimo że konferencja trwała tylko dwa dni, to liczba i jakość referatów była imponująca, a poruszana tematyka bardzo rozległa. W pierwszym dniu, podczas dwóch sesji przedpołudniowych mogliśmy wysłuchać wykładów dotyczących szeroko pojętej matematyczności przyrody: prof. R. Duda przekonywał nas m.in., że „Bóg myśli matematycznie”, matematyka jest językiem przyrody, ale jest równocześnie czymś więcej – jest odkrywaniem najbardziej podstawowych prawd o świecie, który jest matematyczny i którego bogactwo i złożoność daje się opisywać przy pomocy niewiele abstrakcyjnych idei i zasad, z których jednoznacznie wynika cała reszta. Systematyczny postęp nauki „pozwała nam odkrywać myśl, która rządzi światem, a ta myśl jest matematyczna”. Profesor A. Staruszkiewicz w wykładzie pt. „O matematyczności przyrody” przytoczył szereg przykładów dotyczących liczb i struktur matematycznych „dających się wcześniej pomyśleć i zapisać”, jako jedynych właściwych dla opisu obiektów otaczającego nas świata, wskazujących jednoznacznie, jego zdaniem, na matematyczność przyrody. Kolejne dwa referaty dotyczyły bezpośrednio relacji nauka – religia: prof. J. Lukierski („Nauka, religia, postęp”) starał się przekonać słuchaczy o oczywistym, jego zdaniem, prymacie nauki

nad religią i postępie w nauce prowadzącym do modyfikacji sposobu przedstawiania tez religijnych i działającym jak katalizator postępu w religii (teza ta wzbudziła liczne kontrowersje), a prof. A. Trautman mówił o niezastępowalności religii przez naukę, metafizycznych aspektach fizyki, zasadzie antropicznej oraz poglądach Einsteina na religię („O tym, dlaczego nauka nie zastąpi religii. Rozmyślenia niereligijnej fizyka”).

W części popołudniowej pierwszego dnia konferencji, prof. L. Sokołowski mówił „O pewnych podobieństwach filozofii fizyki i religii”, na przykładzie znanego diagramu Penrose’a, przedstawiającego trzy podstawowe składniki świata (materię, umysł ludzki i matematykę) oraz zbudowanych na tej podstawie przez znanych fizyków trzech zasadniczo różnych stanowiskach, dotyczących fundamentalnych składników postrzeganego przez nas świata, zakresu stosowalności i możliwości poznawczych fizyki. Profesor M. Różyczka w wykładzie „Pytania stare jak ludzkość” starał się nam pokazać, jak wszechświat, który przez tysiąclecia był dla ludzi wzorcem doskonałości i harmonii, wraz z najnowszymi odkryciami w astronomii ujawnia nam swoją niezwykle gwałtowną i chaotyczną naturę, nadając starym pytaniom o cel i sens istnienia niespotykaną wcześniej wagę. Jego zdaniem nauka nie jest w stanie odpowiedzieć na te pytania ze względu na ograniczonosc i specyfikę samej metody naukowej. Osiągnięcia i postęp nauki mogą jednak sprawić, że odpowiedzi udzielane przez religię lepiej trafią w sedno problemu. Profesor S. Krajewski w wykładzie „Czy nauka zastąpi religię?” przekonywał, że nauka i religia nie muszą wcale pozostawać w konflikcie. Nauka opisuje zjawiska świata fizycznego, ale zupełnie ignoruje kwestie związane z wartościami. Ogromne sukcesy redukcjonizmu prowadzą do pojawienia się ideologii scjentyzmu; pojawiają się też próby podbudowywania autorytetu religii na bazie wiarygodności, jaką ma nauka, co jest, jego zdaniem, pomysłem chybnym. Pojęcie doświadczenia występujące w naukach odnosi się do obiektów definiowanych jako „to”, a przecież w świecie naszego doświadczenia są też obecności, określane jako „ja”, „ty”, „my”, „wy”. A zatem pojęcie doświadczenia ma znacznie szerszy zakres niż ten wyznaczany przez nauki przyrodnicze i wzorujące się na nich nauki społeczne, dzięki czemu przegostaje wystarczająco wiele miejsca zarówno na naukę, jak i religię.

Zwieńczeniem spotkania w pierwszym dniu konferencji był wykład wygłoszony przez ks. prof. Michała Hellera pt. „Homo Sapiens we Wszechświecie Kopernika”, w którym prelegent przybliżył ewolucję poglądów na miejsce człowieka we wszechświecie, wskazując na błędność często spotykanego przekonania, że to teoria Kopernika i późniejszy rozwój kosmologii doprowadziły do deprecjacji człowieka, wcześniej uznawanego za „koronę stworzenia”, byt wyjątkowy, sprowadzony następnie do roli jednego z gatunków, na jednej z planet Układu Słonecznego położonego na peryferiach galaktyki, będącej jedną z wielu galaktyk w gromadzie, supergromadzie itd.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się wykładem prof. M. Fikus „Współczesna genetyka: czy gra w Pana Boga?”, dotyczącym osiągnięć współczesnej genetyki prowadzących do próby stworzenia od podstaw żywych organizmów, wychodząc od najprostszych cząsteczek chemicznych. W swoim wykładzie prof. Fikus pokazała wiele fundamentalnych problemów, przed jakimi stoi genetyka, zwracając wszakże uwagę, że biorąc pod uwagę szybkość postępu w genetyce, nie możemy założyć, iż problemy te nie zostaną rozwiązane w dającej się przewidzieć przyszłości. To prowadzi nas

do niesłuchanie ważnego problemu – konieczności zainicjowania poważnej, szerokiej debaty na temat konsekwencji zdobywania przez ludzkość takich umiejętności, pozwalających na (jak twierdzi wiele osób) swoistą „zabawę w Pana Boga”.

Profesor J. Kozłowski kontynuował swoim wystąpieniem wątki biologiczne („Ewolucyjne korzenie nauki i ich implikacje”), przedstawiając pewną hipotezę – „piękną spekulację”, jak to zostało nazwane przez jednego z uczestników – dotyczącą jednej z możliwych ścieżek ewolucji człowieka, prowadzącą do rozwoju nauki. Profesor J. Weiner („Ekologia: niedonauka, mitologia czy religia?”) przybliżył nam wybrane problemy związane z ekologią, wskazując na niebezpieczeństwo niektórych form popularyzacji nauki, adresowanych do szerokiej publiczności i stąd siłą rzeczy mocno uproszczonych i nakierowanych na swoisty „show”. Prowadzą one do niepełnego, lub wręcz błędnego rozumienia niektórych zagadnień, skutkującego mitologizowaniem lub instrumentalnym traktowaniem przez polityków lub niektóre organizacje proekologiczne pewnych problemów ekologicznych (globalne ocieplenie, żywność modyfikowana genetycznie, alternatywne źródła energii).

Profesor Z. Mirek („Fenomen życia w świetle nauki i wiary”) przedstawił nam pewne aspekty związane z fenomenem życia, widziane oczami nauki i religii, a prof. J. Urbaniec zastanawiał się nad kwestią „Czy Michał Heller dowodzi istnienia Boga?”, dochodząc do wniosku, że mimo wszystko ks. Heller tego nie czyni, chociaż gdyby go zapytać o taki potencjalny dowód, to zdaniem prof. Urbańca, dowód taki opierałby się na matematyczności świata. Ksiądz prof. S. Wszolek w referacie „Matematyczność świata a przyczynowość” omawiał (opierając się na poglądach ks. M. Hellera) pewne aspekty związków matematyczności świata i przyczynowości, zwracając uwagę, że wbrew powszechnemu wśród filozofów pogładowi, iż matematyka jest tylko językiem, wygodnym narzędziem opisu przyrody, ks. Heller uważa, że matematyka jest również narzędziem modelowania świata, rodzajem tworzywa, z którego buduje się model świata; innymi słowy matematyczność jest cechą, którą należy przypisać samemu światu. Większość filozofów uważa mówienie o matematyczności świata za nadużycie, ponieważ jak twierdzą, obiekty matematyczne, abstrakcyjne nie mają mocy przyczynowej i nie mogą niczego wyjaśnić, a świat wyglądałby identycznie jak obecny, gdyby ich w ogóle nie było.

W ostatniej sesji konferencyjnej, dr B. Brożek przedstawił referat pt. „Ontologia reguł z perspektywy nauk neurokognitywnych”, w którym zastanawiał się nad problemem istnienia reguł w zawężonej na potrzeby referatu perspektywie nauk biologicznych, a ks. prof. J. Mączka w referacie „Teologia nauki w ujęciu Hellera” przybliżył nam zagadnienia związane z teologią nauki – skoro do analizy fenomenu nauki wykorzystujemy w sposób owocny namysł filozoficzny (filozofia nauki), to możemy również do takiej analizy podejść z punktu widzenia teologii i jej narzędzi badawczych, uzyskując dodatkowy wgląd w ten fenomen (teologia nauki).

Zgodnie z długoletnim zwyczajem Krakowskich Konferencji Metodologicznych organizowanych corocznie w maju w Krakowie przez Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych przy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, na zakończenie konferencji podsumowania obrad i dyskusji panelowych dokonał ks. prof. Michał Heller. Wystąpienie ks. prof. M. Hellera było jak zwykle pełne humoru i celnych uwag, równocześnie łagodzące niejako przy okazji pewne napięcia, pojawiające się w sposób nieunikniony w trakcie dyskusji na tak żywotnie interesujące tematy, jak relacje pomiędzy nauką a wiarą, czy też możliwość zastępowania religii przez naukę (ostatecznie bowiem, co można było stwierdzić na podstawie indywidualnych deklaracji części osób zabierających głos, wśród uczestników i publiczności były osoby o bardzo różnym światopoglądzie: osoby wierzące oraz takie dla których wiara nie jest czymś ważnym w życiu; nie brakowało też i takich, dla których wiara jest czymś całkowicie irracjonalnym). Ksiądz prof.

Michał Heller poruszył w swoim podsumowaniu również wątki autobiograficzne, wspominając jak wielkie zmiany zaszły od czasów związanych z początkami jego pracy naukowej po uzyskaniu stopnia doktora, gdy do fizyków na Uniwersytecie Jagiellońskim musiał przychodzić po cywilnemu, aby im nie zaszkodzić, do dnia dzisiejszego, gdy konferencja dotycząca relacji pomiędzy wiarą i nauką jest organizowana w murach tegoż właśnie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kończąc, ks. prof. Heller wyraził radość z faktu, iż powstała obecnie formalna możliwość zorganizowanego współdziałania pomiędzy Uniwersytetem Jagiellońskim a Papieską Akademią Teologiczną w postaci wspólnej inicjatywy Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych, umożliwiającej prowadzenie działalności naukowo-badawczej, wydawniczej i popularyzatorskiej, koncentrującej się wokół relacji między nauką, filozofią i religią, dzięki czemu te ważne zagadnienia będą mogły być podejmowane jeszcze efektywniej niż w ramach działającego Ośrodka Badań Interdyscyplinarnych. Ksiądz Heller podziękował wszystkim prelegentom za bardzo interesujące wykłady, a słuchaczom za liczny udział w wykładach i panelach dyskusyjnych, zapraszając na kolejne konferencje, które CKBI planuje zorganizować w przyszłości.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że ogromnym sukcesem konferencji była frekwencja oraz duża aktywność zgromadzonej publiczności podczas każdej z czterech dyskusji panelowych przedzielających poszczególne sesje. Zarówno w piątek, jak i w sobotę, w trakcie wszystkich sesji (nawet tych ostatnich, kończących się wieczorem), na sali obrad było bardzo dużo osób, zarówno pracowników nauki, jak i studentów oraz osób z nauką bezpośrednio niezwiązanych, a jedynie zainteresowanych tematyką konferencji. Jest to dla organizatorów konferencji jednoznaczny sygnał, iż tego rodzaju otwarte spotkania naukowe, poruszające zagadnienia dotyczące szeroko pojętych relacji pomiędzy współczesną nauką i wiarą religijną są bardzo potrzebne, a pytania powstające w wyniku oddziaływania nauki i religii są pytaniami ważnymi, na które odpowiedzi szuka bardzo wiele osób. Będzie to z pewnością silny impuls motywujący naukowców zaangażowanych w prace naukowe w ramach CKBI do intensywnej pracy tak badawczej, jak i popularyzatorskiej.

Andrzej Koleżyński
(WIMIC AGH, WF PAT)

TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

Będą zjednoczeni w Twoim ręku (Ez 37,17)

18–25 stycznia 2009

Program nabożeństw ekumenicznych
na: www.pat.krakow.pl

Uroczyste złożenie hołdu Profesorowi z Kęt

Według starej tradycji Miasta Krakowa przychodzimy dzisiaj, w niedzielę po uroczystości św. Jana z Kęt, do jego grobu, aby oddać hołd temu, który w tak wspaniały sposób połączył wiedzę i wiarę, i miłość, wszystko, co w człowieku jest najważniejsze.

Święty Jan z Kęt, profesor Akademii Krakowskiej, w sposób bardzo uczciwy szukał prawdy i tę prawdę starał się przekazywać swoim studentom, bo takie jest zadanie profesora, takie jest zadanie pracownika nauki: szukać prawdy i poznanej prawdą się dzielić. Święty Jan dzielił się tą prawdą na sali akademickiej, ale żeby ta prawda przeniknęła całe jego jestestwo, to po swoich akademickich obowiązkach – jak czytamy w jego życiorysie – udawał się do kościoła, aby tam długie godziny się modlić. Wiara, modlitwa i nauka sprzęgły się razem w tej postaci i są dla nas wspaniałym wzorem tego, że trzeba dążyć do takiej jedności, do syntezy tego, co w człowieku jest najistotniejsze, co otwiera go na horyzonty tego świata, a także i świata przyszłego.

Święty Jan nie tylko się uczył, nie tylko się modlił, ale to, co najbardziej w jego życiorysie się uwidaczniało i zostało zapamiętane tu w Krakowie, to jest to, że był wielkim jałmużnikiem. To ten płaszcz oddany biednemu w czasie mrozu, to ten dzban zlepiiony, żeby dziewczyna, która go nieopatrznie rozbiła, nie ponosiła konsekwencji, to wiele innych uczynków miłosierdzia, którymi zasłynął św. Jan.

Dzisiaj nam św. Jakub tak wyraźnie powiedział: „wiara bez uczynków jest martwa”. Święty Jan miał wiarę i spełniał także uczynki, które z tej wiary wypływają, uczynki miłosierdzia według tego, co czytaliśmy dzisiaj w Ewangelii przytaczającej słowa Jezusa: „cokolwiek byście chcieli, aby ludzie wam czynili, wy im czyńcie”.

To nie jest łatwe i to jest bardzo dalekie od tego, co najczęściej powtarzamy jako swego rodzaju parafrazę ewangelicznego powiedzenia, a która pochodzi od rabina Hillela: „nie czynj drugiemu, co tobie niemiłe”. To także jest już wiele, ale dopiero Jezusowe wezwanie: czyń to, co byś chciał, aby tobie czynili, stanowi horyzonty miłosierdzia i dobroci w stosunku do drugiego człowieka.

Święty Jan z Kęt wypracował w sobie tę wspaniałą syntezę wiary, uczynków, które z wiary wypływały, wiedzy i nauki. A dzisiaj te sprawy się rozbijają i chce się doprowadzić do tego, aby niektóre z nich zginęły. Dopiero wczoraj czytałem, że na ulice Londynu wyjechało trzydzieści autobusów z napisem: „Prawdopodobnie nie ma Boga. Przestań się więc zamartwiać i ciesz się życiem”. Nie ma Boga i możesz czynić wszystko, co chcesz i tym masz się radować.

Przecież tyle razy doświadczaliśmy my sami i doświadczają społeczeństwa, że kiedy się robi tylko to, co się chce, prowadzi to do tragedii, a nie do radości. Radość prawdziwa jest w Bogu, bo nawet wtedy, gdy człowieka spotykają jakieś przeciwności, to wiara w Boga, nadzieja pokładana w Bogu, nadzieja przyszłej nieśmiertelności, życia wiecznego, potrafią rozjaśnić oblicze człowieka cierpiącego. A jeżeli on czyni tylko to, co chce i szuka w swoim życiu niedozwolonych często i niegodnych człowieka uciech, to prędzej czy później będzie ponosił cierpienie, będzie ponosił konsekwencje i nie będzie radosny. Na pewno nie będzie

radosny, a więc ten napis jest fałszywy. Ale ten napis to manifestacja ateistów, którzy w ten sposób chcieliby pozbawić człowieka wiary w Boga.

Spytano się twórców tego napisu, dlaczego piszą, że prawdopodobnie nie ma Boga. Stwierdzili, że oczywiście są przekonani, że Bóg na pewno nie istnieje. Nie chcą jednak naruszyć surowych brytyjskich przepisów zabraniających używania stwierdzeń, które mogą kogoś urazić. Sami widzą, że ich stwierdzenie nie ma podstaw, sami się boją i to może jest ta radość, o której piszą.

Ta akcja popierana jest przez wielu ludzi. Między innymi autor popularnej książki pod tytułem *Bóg urojony* wpłacił pięć i pół tysiąca funtów na tę akcję. Zostawmy może to bez odpowiedzi, bo chyba odpowiedź nasuwa się sama przez się.

A my mamy być tymi ludźmi, którzy za Janem z Kęt będą starali się wszystko połączyć. Stworzyć jakąś syntezę. Taka synteza wiedzy, różnych dziedzin wiedzy istniała jeszcze w średniowieczu i nie były to ciemne czasy, nie był to mroczny okres ludzkości. Dziś uświadamiamy sobie coraz lepiej, jak wiele mądrości, jak wiele naukowej mądrości posiadali ci ludzie, dla których Bóg i stworzenie, wiara i nauka stanowiły całość. Potem ta jedność została rozbita. Różne były przyczyny tego rozbicia, między innymi nieuzasadnione dążenia nauk przyrodniczych, którym przyznano w jakiś sposób prymat nieomyślności i wyłączności, a my wiemy, że człowiek dochodzi do prawdy na wielu poziomach.

Dochodził do tej prawdy przez myślenie mityczne, przez symbole, i całkiem to myślenie nie było niegodne człowieka, niedające prawdziwej wiedzy. Potem stworzył człowiek filozofię, dochodził do prawdy przez pierwsze i ostateczne przyczyny, a dopiero potem w rozwoju ludzkości powstawały nauki, które są niezwykle potrzebne i bardzo wiele im zawdzięczamy, ale nauki, które ograniczyły swoje pole badania tylko do świata materialnego, a w sposób zupełnie nieuprawniony zaczęły mówić o tym, co jest poza ich obszarem badania.

Jeżeli przyrodnik mówi: „nie ma Boga”, to mówi według swego światopoglądu, a nie według swojej wiedzy przyrodniczej, bo jego wiedza przyrodnicza już do Boga sięgnąć nie może. Zarówno jego zdanie na temat istnienia Boga, jak i nieistnienia nie mają sensu w ramach nauk przyrodniczych. Tak jakby ucho chciało nam powiedzieć: nie ma żadnych barw, a oko nam mówiło: żadnych dźwięków nie widzę. Każde z tych poznań jest poznaniem w pewnym aspekcie, pewnej części rzeczywistości.

Nauki przyrodnicze, które się rozwijały, sprzeciwiały się poprzedniemu sposobowi myślenia, wprowadzały rozłam, którego w pewnym stopniu jesteśmy spadkobiercami. Przecież nas jeszcze tak niedawno uczono, że jest tylko jeden naukowy światopogląd, a wszystko, co jest na innych płaszczyznach poznania, jest niegodne człowieka, jest nienaukowe.

Tak pojawiła się kwestia sporu nauki z Biblią, kwestia, która przez trzy wieki zatruwała atmosferę naukową Europy i nie tylko. Dopiero w dwudziestym wieku Sobór Watykański II rozwiązał tę sprawę, mówiąc, że w Biblii jest prawda, ale prawda o zbawieniu. Sobór zwrócił nam uwagę, że prawda, która jest jedna, ale jedna jest w Bogu, który jest Prawdą, w naszym poznaniu jest prawdą aspektową. Poznajemy

pewne dziedziny rzeczywistości, nie całą prawdę. Dlatego możemy mówić o prawdzie przyrodniczej, o prawdzie historycznej i o prawdzie o zbawieniu.

Biblia zawiera prawdę o zbawieniu, ilustrując ją obrazem świata, jaki był właściwy dla jej autorów. Nie stawiali oni odpowiedzi na taki czy inny temat podpadający pod zmysły, czy pod szczegółowe badanie, ale z tej dziedziny brali jedynie przykłady dla ilustracji spraw, które wykraczały poza bezpośrednie poznanie. Te ilustracje do dziś są dla nas czytelne i objaśniają coś, co leży poza. Objaśniają w sposób bezbłędny.

Jeszcze dziś słyszymy często taki dylemat: ewolucja czy kreacjonizm. Znowu coś, co nie ma zupełnie sensu. Z ewolucji zrobiono bóstwo, bo stawia się pytanie: czy Pan Bóg stworzył, czy ewolucja stworzyła...

Ewolucja może być traktowana jako zjawisko rozwoju świata albo jako zespół praw, jakie tym rozwojem rządzą. W obydwu wypadkach nie można stawiać na jednym poziomie logicznym tak rozumianej ewolucji i Boga. To jest zupełnie błędne i bezsensowne zestawienie.

Cała sprawa ewolucji i cała sprawa walki z ewolucją wynika z tego, że zasugerowano wszystkim ludziom, że prawdziwe jest zdanie: „Jeżeli istnieje ewolucja jako zjawisko, jako rozwój, to nie ma Boga”. Nie ma stworzenia i nie ma Boga. Jeżeli postawi się taką przesłankę większą i doda się do tego przesłankę mniejszą: „Jest ewolucja”, to wynik rozumowania jest automatyczny i bezapelacyjny na zasadzie praw logiki: „Boga nie ma”.

Bardzo wielu ludzi w Kościele walczyło z tą przesłanką mniejszą, chcąc udowodnić, że nie ma ewolucji, aby uratować Boga, a nie przyszło im na myśl, że trzeba sprawdzić prawdziwość większej przesłanki. Z tego, że istnieje ewolucja, absolutnie nie wynika, że nie ma Boga. To jest fałszywa przesłanka. Dziś możemy powiedzieć, że Bóg stworzył świat, posługując się ewolucją jako prawem, przez siebie zresztą wymyślonym, nadanym stworzonej rzeczywistości, które jest prawem wspaiałym, w którym odkrywamy niesłychaną Inteligencję.

Jeśli się zastanowimy nad całym procesem ewolucji, nad jej przebiegiem, nad jej ukierunkowaniem (dziś mówi się, że nie można zrozumieć rozwoju świata, jeżeli nie uwzględnimy się myślącego obserwatora, co można powiedzieć prościej, że cały rozwój świata zmierzał do tego, aby się pojawił człowiek), stwierdzamy, że ewolucja nie jest jakimś straszakiem, ale jest wspaiałym obrazem Boga. Pomaga nam stworzyć wspaiały obraz Boga.

Jeśli wzięlibyśmy dosłownie opis biblijny o stworzeniu, to powinniśmy wyobrazić sobie Boga jako zabieganego rzemieślnika, który musi tu coś naciągnąć, tu coś dodać, tu coś przykleić, oczywiście w brudnym fartuchu oblepionym gliną. Ja takiego obrazu Boga nie chcę! Mnie się podoba obraz Boga, który na początku stworzył prawo, zapisał je w swojej myśli w postaci jakiegoś superrównania, obmyślił warunki początkowe dla tego równania, a potem powiedział: „Stań się!”.

I nadał całej stworzonej rzeczywistości taką energię, że ona sama, w cudzysłowie „sama” tworzyła coraz większe, coraz bardziej skomplikowane układy i w końcu stworzyła człowieka. Stworzyła? Doprowadziła dzieło stworzenia Boga do człowieka, który jest koroną tego stworzenia.

Taki Bóg, z taką mocą, z taką siłą, a przede wszystkim z taką inteligencją Wielkiego Matematyka, który potrafił wszystko obliczyć i w warunkach początkowych zadać, to jest obraz godny Boga, który trzeba przyjąć i którym się trzeba cieszyć.

Wiele byłoby jeszcze innych spraw, o których można by powiedzieć, żeby przewyciężyć te różne podziały, te różne niesnaski. Próbujemy szukać prawdy na różnych drogach, one wszystkie naprawdę jednoczą się w tej jednej drodze, która prowadzi do Boga i nie zaniedbuje ludzkiego umysłu, nie zaniedbuje ludzkich zdolności, ludzkiej przenikliwości, jeżeli chodzi o poznawanie tego świata, ale również potrafi klęknąć przed Tabernakulum i tutaj połączyć to całe poznanie w jedną wielką syntezę, połączyć z Bogiem.

To robił św. Jan z Kęt i chcemy go naśladować, bo widzimy, że to naśladowanie św. Jana z Kęt może nam bardzo dużo dać w poznaniu świata, w poczuciu się w tym świecie dobrze, dlatego, że ten świat stworzony jest przez Boga, że w tym świecie wszędzie realizuje się Jego myśl, a On jest najlepszym Ojcem.

Wychodząc z tego przekonania, chcemy posłuchać Boga, bo On chce się nami posługiwać, aby ludzie mogli poznać Jego Ojcostwo, trzeba więc dobrze czynić innym, żeby przez nasze dobre uczynki ludzie poznawali Boga.

To są dla nas wskazówki, abyśmy oddając hołd św. Janowi z Kęt i uznając go za naszego Patrona i Poprzednika na uniwersyteckich drogach, podjęli to wszystko, czego on nas uczy i dążyli do Boga. Amen.

ks. Tomasz Jelonek

Kolegiata św. Anny, 26.10.2008 r.

MIĘDZYWYDZIAŁOWY INSTYTUT BIOETYKI
PAPIESKIEJ AKADEMII TEOLOGICZNEJ
W KRAKOWIE

zaprasza na

SYMPOZJUM JUBILEUSZOWE
„Historia i przyszłość bioetyki”
w 80. urodziny ks. prof. Krzysztofa Szczygła
oraz 20-lecie Instytutu Bioetyki PAT

pod patronatem honorowym
ks. kard. Stanisława Dziwisza,
Metropolity Krakowskiego
oraz

ks. prof. dr. hab. Jana Macieja Dyducha,
Rektora PAT

w sobotę, 17 stycznia 2009 r.
w klasztorze Franciszkanów przy ul. Franciszkańskiej 4
w Krakowie (Aula bł. Jakuba Strzemie)



Przestrzenie piękna zachwycają

6 listopada 2008 roku w Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się” odbyła się druga już, zorganizowana przez Koło Naukowe Teologów Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, konferencja. Wpisała się ona w organizowane co roku Dni Jana Pawła II. Tematem tegorocznej, interdyscyplinarnej konferencji było „Piękno w myśli wielkich teologów i filozofów”. Refleksja nad pięknem i estetyką nie ograniczała się jednak wyłącznie do teologii i filozofii, gdyż jak się okazało „wszechobecnego” piękna nie sposób zawęzić do jakiejś dziedziny naukowej. Szczególnie, że piękno niejednokrotnie wymyka się człowiekowi, czasem zaś skrywa się pod niepozornym gestem czy tworem ludzkiego intelektu.

Człowiek obcuje z pięknem na różnych płaszczyznach swej egzystencji. Obszary piękna ujawniają się zawsze tam, gdzie znajduje się człowiek, jedyne ziemskie stworzenie zdolne do refleksji. Obszar piękna znajduje się w domu rodzinnym czy zakonnym, w szkole, w pracy lub na wakacjach. Obecny jest zawsze tam, gdzie istnieje wspólnota i gdzie można przyjąć i odwzajemnić dary: powierzenia siebie, zaufania, posłuszeństwa, pomocy, poświęcenia cennego czasu lub, by nie wymieniać wszystkich darów, obecny jest zawsze we wzajemnej miłości bądź w zamiłowaniu do tego, co się wykonuje.

Miłość wymaga szczególnego podkreślenia, bowiem stanowi przestrzeń łączącą na pozór różne stanowiska czy zainteresowania. Miłość jest tą relacją w której „Niebo” schodzi na „niziny”, bądź odwrotnie, doczesność wznosi się dzięki niej na inny wymiar. Bóg łączy się z człowiekiem, transcendentalia z uniżeniem na krzyżu, modlitwa z teoriami fizycznymi i matematyką. Nie ma tu żadnych sprzeczności, gdyż wymienione obszary noszą w sobie pokłady piękna bądź są nimi przeniknięte. Dlatego też pociągają i zachwycają człowieka, a jak powiada J. Ratzinger: bez zachwyty nie ma miłości.

Wspomniane obszary piękna są tylko nielicznymi z tych, które zostały poruszone na konferencji. Nie sposób jednak ująć wszystkichznaczonych przez prelegentów przestrzeni piękna z osiemnastu wystąpień. Każdy z referentów podejmował nowe aspekty bądź nowe ujęcia tego samego obszaru, powodując, że to, co można uczynić, to zaznaczyć niektóre aspekty, wyciągnąć pewne ogólne wnioski i postawić kilka pytań pobudzających do zastanowienia się nad poszczególnymi zagadnieniami.

Podstawowym pytaniem nasuwającym się po usłyszeniu wystąpień jest pytanie o miejsce i rolę piękna we wszechświecie i w ludzkim życiu. Nikt raczej nie neguje istnienia piękna, jednak czy istnieje piękno samo w sobie, jak twierdził przykładowo św. Augustyn, czy może jest ono, jak pisał Tischner, ponad bytem i niebytem, w przestrzeni, w której żyją transcendentalia: piękno, prawda, dobro? Nie można też wykluczyć opcji, że pięknem jest wszystko to, co istnieje, oczywiście w myśl koncepcji, że piękno jest powiązane z dobrem, a zło – i wtedy również brzydota – są niebytem. Niekoniecznie w formie nieistnienia, gdyż każdy dostrzega jakieś zło, okrucieństwo, brzydotę, ale raczej w formie nieposiadania usprawiedliwienia do istnienia.

Te i tym podobne rozważania pojawiają się podczas refleksji nad pięknem i estetyką, ale w związku z tym nasuwa się jeszcze jedno, jak sądzę, podstawowe pytanie: czy jest w ogóle sens zagłębiania się w tego typu dywagacje? Być może lepiej byłoby otwo-

i zbliżają do doskonałości

żyć szeroko oczy i uwrażliwiać się na piękno, które jak się zdaje zawsze związane jest z doskonaleniem się człowieka. Pozostawiając odpowiedź czytelnikowi, warto rozwinąć jeszcze, w oparciu o prelekcje, myśl o powiązaniu piękna i doskonałości.

Zależność ta ukazuje się na kilku obszarach. Pierwszym jest uznanie, że Bóg jest Pięknem najdoskonalszym, którego nawet nie sposób pomyśleć. Stwarza świat, w którym człowiek jest najdoskonalszym ze stworzeń i ma udział w boskiej doskonałości. Jako zaś stworzenie na obraz i podobieństwo Boga człowiek jest piękny nie tylko dlatego, że istnieje, ale i ze względu na sposób istnienia. Tym samym jawią się kolejne dwa obszary powiązania piękna z doskonałością. A mianowicie relacyjność i udział w akcie tworzenia.

W ramach relacyjności warto wspomnieć kilka poruszanych przez prelegentów aspektów. Pięknem jest modlitwa, jako dialog z Bogiem, związek małżeński, wypełnianie prawa, każde dobre działanie, spotkania międzyludzkie na różnych poziomach, w tym na omawianej konferencji. Są to płaszczyzny na których piękno ma wymiar doskonalący, albowiem sprawia, że „człowiek staje się bardziej człowiekiem”, bardziej tym, kim jest z powołania.

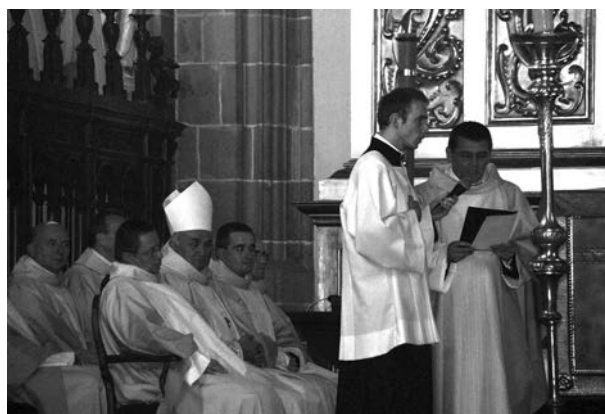
Powiązany z wcześniej zaznaczonymi obszarami jest także udział człowieka w akcie twórczym. Był to najszerzej omawiany na konferencji temat, choć nie zawsze w ten sposób określany. Naukowiec publikujący swą teorię niekoniecznie uzna ją za udział w boskim akcie. W każdym bądź razie w poszczególnych referatach można było dostrzec, że piękno jest nieodłączne od tworzenia. Przykładowo artysta tworzący obraz, poemat, rzeźbę czy muzykę z jednej strony jest twórcą swego dzieła, z drugiej ćwicząc się w swym fachu, udoskonala siebie. Efekt jego pracy niejednokrotnie udoskonala także innych, uwrażliwia na piękno, zachwyca, daje do myślenia bądź upiększa świat.

Kolejnym przykładem jest piękno teorii, przykładowo matematycznych i fizycznych. Naukowiec jest również swego rodzaju artystą, który tworzy, i tak jak poprzedni udoskonala nie tylko siebie, ale i innych. Teorie mają na celu jakieś dobro, jakąś sferę poznania, prowadzą bowiem człowieka do lepszego rozumienia świata, w którym żyje, a przez to i lepszego poznania siebie.

Innym udziałem w akcie stwórczym Boga są: wprowadzanie pokoju, ładu i harmonii w świecie, których nie sposób nazwać inaczej niż piękno doskonalące. Porządek w świecie i odpowiednie gospodarowanie piękną przyrodą wskazuje przede wszystkim, że piękno to nie tylko wymiar estetyczny, ale także etyczny i mocno związany z *praxis* życia. Piękno jest dla człowieka tak darem, jak i zadaniem do wykonania.

Na koniec warto zatem podkreślić, że piękno jest wymagające, albowiem trzeba go tworzyć i przede wszystkim odkrywać. Im bardziej jednak człowiek poszerza swój horyzont myślowy, oglądowy lub doświadczalny, tym więcej jest w stanie dostrzec piękna, które przenika całą ludzką i boską rzeczywistość. I może właśnie dzięki temu oraz wszystkiemu, co zostało powyżej zaznaczone, można powiedzieć za Tischnerem: „Piękno jest pięknem człowieka, piękno umożliwia poznanie jakiejś ludzkiej tajemnicy, jest łaską, która pozwala inaczej żyć i inaczej umierać”.

Artur Sułowski



Świętość a dobro

W dniu 20 listopada 2008 roku w Auli Jana Pawła II Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie przy ul. Podzamcze 8 odbyła się sesja naukowa organizowana przez Polskie Towarzystwo Teologiczne. Temat konferencji brzmiał „Świętość a dobro”, a sama sesja wedle założeń organizatorów miała nawiązywać do bogatej tradycji sympozjów i spotkań organizowanych przez wybitnego patrologa i długoletniego kierownika Katedry Patrologii ks. prof. Edwarda Stańka. Wprowadzeniem do dyskusji były trzy prelekcje.

Pierwszą, zatytułowaną „Świętość dana czy zadana w świetle ideałów człowieka głoszonych w starożytności”, zaprezentował ks. dr hab. Arkadiusz Baron, wykładowca

Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Drugim prelegentem był ks. prof. dr hab. Henryk Pietras z Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej Ignatianum w Krakowie, który przedstawił referat: „Kościół jak wspólnota świętych”, zaś trzecim referentem był ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor, reprezentant Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który wygłosił wykład na temat: „Gnoza (zbawcza wiedza) i świętość”.

Po odbytej dyskusji panelowej nastąpił odczyt wyróżnienia skierowanego do ks. prof. Edwarda Stańka nadanego przez Polskie Towarzystwo Teologiczne za znaczący wpływ i rozwój współczesnej patrologii.

Jakub Mateja

Krakowski Semestralnik Studentów Niepełnosprawnych

W listopadzie ukazał się już drugi numer semestralnika stworzonego z myślą o studentach niepełnosprawnych. Semestralnik narodził się z inicjatywy Studentów Niepełnosprawnych Krakowskich Uczelni – AGH, PK, UEK i UJ. Aktualnie do składu redakcyjnego dołączyły dwie kolejne Uczelnie: UP i PAT.

Znajdziecie w nim Państwo między innymi relacje z wydarzeń sportowych, spotkań integracyjnych, porady psychologa, porady prawne i wiele innych ciekawych materiałów. W semestralniku staramy się ukazać blaski i cienie codziennego życia studentów niepełnosprawnych.

Wersja drukowana periodyku dostępna jest w siedzibach Redakcji. Gazetka jest również dostępna w wersjach

elektronicznych: na płytkach CD oraz stronie internetowej www.zsn.agh.edu.pl/kssn. Wersja internetowa umożliwia powiększanie tekstu i grafiki dla osób słabowidzących. Znajduje się tam również wersja tekstowa, umożliwiająca wydruk w języku Brajla oraz czytanie przez osoby niewidome.

Wszystkich gorąco zachęcamy do współpracy. Artykuły oraz propozycje współpracy prosimy przysyłać na adres Redakcji: kssn@academica.org.pl.

Zachęcamy także do wzięcia udziału w konkursie na nazwę i logo gazetki.

Redakcja Semestralnika

XII Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce pod hasłem

„Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią” (Rdz 1, 27)

organizowany przez
Duszpasterstwo Ekumeniczne Archidiecezji Krakowskiej,
Międzywydziałowy Instytut Ekumenii i Dialogu PAT
i Żydowską Gminę Wyznaniową w Krakowie

15 stycznia 2009 (czwartek) – godz. 17.00

„TRZYNAŚCIE PRZYMIERZY”

wykład wygłosi Naczelny Rabin Krakowa BOAZ PASZ

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie,
ul. Franciszkańska 1, sala 120, I p.

17 stycznia 2009 (sobota) – godz. 17.00

HAWDALA – nabożeństwo na zakończenie szabatu

– spotkanie modlitewne Żydów i chrześcijan

w synagodze Tempel przy ul. Miodowej 24,

w którym udział weźmie kard. Stanisław Dziwisz

Metropolita Krakowski

IX Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce

organizowany przez

Duszpasterstwo Ekumeniczne Archidiecezji Krakowskiej
i Międzywydziałowy Instytut Ekumenii i Dialogu PAT

27 stycznia 2009 (wtorek)

godz. 15.30

Nabożeństwo słowa Bożego
w bazylice oo. Franciszkanów, pl. Wszystkich Świętych 5
pod przewodnictwem Metropolity Krakowskiego
ks. kardynała Stanisława Dziwisza

godz. 16.30

„Rodzina w islamie”

wykład wygłosi imam Ali Abi Issa
dyrektor Muzułmańskiego Centrum
Kulturalno-Oświatowego we Wrocławiu

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie
ul. Franciszkańska 1, sala 120, I p.

Muzyka kościelna

19 listopada, w Domu Arcybiskupów Krakowskich, nastąpiło oficjalne podpisanie porozumienia oraz regulaminu pomiędzy Akademią Muzyczną w Krakowie a Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie w sprawie wspólnego prowadzenia kierunku Muzyka kościelna. Umowę podpisali JM rektor prof. Stanisław Krawczyński i JM ks. prof. Jan M. Dyduch.



UCHWAŁA SENATU PAPIESKIEJ AKADEMII TEOLOGICZNEJ W KRAKOWIE

Senat Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, po podpisaniu „Porozumienia” i „Regulaminu Studiów na Kierunku Muzyka Kościelna” w dniu 1 października 2008 roku, pomiędzy Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie a Akademią Muzyczną w Krakowie, postanawia powołać do istnienia MIĘDZYUCZELNIANY INSITYTUT MUZYKI KOŚCIELNEJ W KRAKOWIE i powierzyć mu prowadzenie studiów I i II stopnia na kierunku Muzyka Kościelna.

UCHWAŁA SENATU AKADEMII MUZYCZNEJ W KRAKOWIE

Senat Akademii Muzycznej w Krakowie, po podpisaniu „Porozumienia” i „Regulaminu Studiów na Kierunku Muzyka Kościelna” w dniu 1 października 2008 roku, pomiędzy Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie a Akademią Muzyczną w Krakowie, postanawia powołać do istnienia MIĘDZYUCZELNIANY INSITYTUT MUZYKI KOŚCIELNEJ W KRAKOWIE i powierzyć mu prowadzenie studiów I i II stopnia na kierunku Muzyka Kościelna.

List Rektora Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie na drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia 2008 roku

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia!

W radosny nastrój Świąt Bożego Narodzenia kalendarz liturgiczny wprowadza dzisiaj postać św. Szczepana, pierwszego męczennika za wiarę w Jezusa Chrystusa. Wobec następników, którzy zadali mu śmierć przez ukamienowanie, Szczepan wyznaje wiarę, modląc się: „Panie Jezu, przyjmij ducha mego!” (Dz 7, 59), „Panie, nie poczytaj im tego grzechu!”. To były jego ostatnie słowa, bo jak opisują Dzieje Apostolskie: „Po tych słowach skonał” (7, 60). Święty Szczepan rozpoczyna wielki korowód tych, którzy w ciągu wieków uwierzyli w Jezusa Chrystusa, uwierzyli wiarą żywą i męzną, wiarą potwierdzoną niejednokrotnie ofiarą własnego życia.

Pytamy: Czy św. Szczepana, który żył prawie dwa tysiące lat temu, należy jedynie pobożnie wspominać? Czy z jego życia, z przykładu jego wiary, można się czegoś nauczyć? Szukając odpowiedzi na to pytanie, sięgnijmy do dzisiejszej Ewangelii. Jezus powiedział: „Mieście się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu...” (Mt 10, 17). Te słowa Jezusa o prześladowaniach spełniały się nie tylko w ciągu minionych dwudziestu wieków, ale są aktualne także dzisiaj. Od kilku miesięcy z bólem słuchamy wiadomości o prześladowaniach chrześcijan w Indiach, gdzie ruszyła lawina nienawiści do wyznawców Jezusa Chrystusa. Prześladowcy, hinduscy nacjonaliści palą kościoły, bezczeszczą Najświętszy Sakrament, torturują i zabijają chrześcijan nie raz w wyrafinowany sposób, stosując także kamienowanie. Powtarza się wydarzenie z Dziejów Apostolskich. Krwawe prześladowanie wyznawców Jezusa ma miejsce także w innych częściach świata.

Trzeba dodać, że współcześnie agresywny ateizm posługuje się także innymi metodami, zmierzającymi do wymazania wiary w Jezusa Chrystusa, najpierw w życiu publicznym, a potem do jej wyrwania z serc ludzkich. Jedną z tych metod jest nawoływanie do usuwania krzyży, które są znakiem naszej wiary w Jezusa Chrystusa. Takie głosy słyszy się również w naszym kraju. Pamiętamy, jak w przeszłości, pod rządami komunistycznymi, wielokrotnie usuwano krzyże ze szkół, urzędów, szpitali i innych miejsc. Lecz wtedy wołaliśmy do Boga: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!”. Tam bowiem, gdzie usuwa się krzyże, nie ma prawdziwej wolności i deptana jest godność człowieka. Tam, gdzie uderza się w Boga, uderza się także w człowieka.

Krzyż Jezusa Chrystusa to znak zbawienia i zwycięstwa. Wybitny i znany historyk, Euzebiusz z Cezarei żyjący na przełomie II i III wieku, opisuje w swoim dziele *Vita Constantini* takie wydarzenie: 28 października 312 roku doszło do bitwy pod Rzymem. Walczyli ze sobą dwaj pretendenci do godności cesarskiej – Maksencjusz i Konstantyn, którego historia nazwała „Wielkim”. W przededniu bitwy, Konstantyn pełen obaw o jej wynik – bowiem jego przeciwnik Maksencjusz miał trzy razy więcej wojska – wpatrywał się w zachodzące słońce. Nagle nad tarczą słoneczną ujrzął ognisty krzyż z napisem: *In hoc signo vinces* – „W tym znaku zwyciężysz”. Konstantyn kazał umieścić krzyż na sztandarach swoich wojsk i odniósł wiekopomne zwycięstwo.

Wówczas chodziło o zwycięstwo militarne, ale krzyż Jezusa Chrystusa jest przede wszystkim znakiem zwycięstwa dobra nad złem, prawdy nad fałszem, miłości nad nienawiścią. Tak było na Golgocie. To nie oprawcy, którzy ukrzyżowali Jezusa zostali zwycięzcami, ale zwyciężył On – przybity do krzyża. Podobnie było ze św. Szczepanem. Zwycięzcami nie okazali się mordercy, którzy go ukamienowali, ale patron dnia dzisiejszego. Tak było w przeszłości, tak będzie dzisiaj i w przyszłości. To prawda, że bolejemy nad prześladowanymi braćmi w wierze, że jesteśmy pełni z trosk o chrześcijaństwo w świecie, a zwłaszcza w Europie. Wszystko to jednak nie może nam zamącić wiary i nadziei, że zwycięży Jezus i Jego krzyż. Dlatego tak bardzo aktualne są słowa Sługi Bożego Jana Pawła II wypowiedziane 9 czerwca 1979 roku w Nowej Hucie: „Poprzez Krzyż człowiek zobaczył na nowo perspektywę swego losu, swego na ziemi bytowania. Zobaczył, jak bardzo go umiłowal Bóg. Zobaczył i stale widzi w świetle wiary, jak wielka jest jego wartość”. Krzyż, znak wiary, nieustannie budzi nadzieję i miłość.

W tę misję budzenia wiary, nadziei i miłości pragnie jeszcze bardziej włączyć się Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie. Uczelnia ta, kształcąc studentów na kierunkach: teologii, filozofii, historii, historii sztuki, muzyki kościelnej, nauk o rodzinie, dziennikarstwa i komunikacji społecznej oraz prawa kanonicznego, chce umacniać współczesnego człowieka w prawdzie, w miłości, nadziei i wierze. W tej posłudze potrzebujemy Waszego wsparcia, zarówno modlitewnego, jak też finansowego. Za dotychczasową pomoc bardzo dziękujemy.

Niech w Święta Bożego Narodzenia i przez cały nowy 2009 rok w Waszych rodzinach, środowiskach życia, miejscach pracy i wypoczynku promieniuje miłość do Boga i człowieka, żywa wiara i wielka nadzieja.

ks. prof. dr hab. Jan Maciej Dyduch

Jest to obszerna monografia, która przedstawia rolę ewangelizacyjną i kulturotwórczą bibliotek parafialnych we wspólnocie Kościoła, odwołując się do funkcji parafii, zwłaszcza w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II. Na tle rysu historycznego bibliotek kościelnych ukazuje rozwój bibliotek parafialnych, sytuując ich miejsce w hierarchii bibliotek kościelnych, ze szczególnym uwzględnieniem archidiecezji krakowskiej. W pracy przedstawia się analizę badań ankietowych, jakie przeprowadzono w bibliotekach parafialnych archidiecezji krakowskiej. Ankieta obejmowała informacje o parafii, bibliotece parafialnej, jej personelu, archiwum parafialnym i prywatnych księgozbiorach duszpasterzy. Przedstawiono również wypowiedzi na temat kultury w dokumentach Kościoła i opracowaniach naukowych. Zwrócono uwagę na rolę czytelnictwa książki i prasy katolickiej, środków masowego przekazu w procesie kształtowania postaw religijnych. Autor zwraca uwagę szczególnie na poznanie preferencji czytelnictwa i znajomości bibliotek parafialnych wśród młodzieży szkół średnich archidiecezji krakowskiej. Badania, jakie przeprowadzono, pozwoliły na określenie stanu bibliotek parafialnych, ich zadań i pożądanego kierunku rozwoju dla pogłębienia życia religijnego i kulturalnego wiernych.

Renata Dulian

Szczyrkowska Wspomożycielka i Królowa. Wiara, teologia, duszpasterstwo,
red. ks. Szymon Drzyżdzyk, Kraków-Szczyrk 2008, ss. 202

21 września 2008 roku miała miejsce koronacja obrazu Matki Bożej Królowej Polski w salezjańskim sanktuarium w Szczyрку na „Górcie”. Dzięki telewizji „Trwam” miałam okazję oglądać tę uroczystość. Koronacja papieskimi koronami, poświęconymi przez obecnego papieża Benedykta XVI była inspiracją dla sympozjum zorganizowanego w maju przez sanktuarium i Katedrę Mariologii PAT. Zwyczaj koronacji obrazu datuje się od XVI wieku, wprowadził go kapucyn o. Hieronim Paolucci. Koronował on obraz Madonny w Cremonie w roku 1595. Obecnie aktu koronacji dokonuje się według *Ordo coronandi imaginem Beatae Mariae Virginis*, opublikowanego 25 marca 1981 roku. Koronacja obrazu Matki Bożej wyraża wiarę Kościoła w królewską godność Maryi, Matki Bożej. Jest Ona Królową, ponieważ uczestniczy jako Matka w Królewskiej godności swego Syna Jezusa Chrystusa i uczestniczy najpełniej w Jego zbawczym dziele. Po raz pierwszy Matka Boska w Szczyрку ukazała się dwunastoletniej Uliannie Pezdzie w lesie na tle buka. Matka Boska ukazywała się w różnych wizerunkach, najczęściej jednak w wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej.

Renata Dulian

Bernadeta Wilk, *W „małym Wiedniu” nad Wisłą*, Kraków 2008, ss. 297

Z cyklu rozpraw doktorskich Papieskiej Akademii Teologicznej ukazała się książka Bernadety Wilk *W „małym Wiedniu nad Wisłą”*, która opisuje życie codzienne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej 1867-1918. Kraków cieszył się znacznie większą, choć ograniczoną swobodą polityczną niż miasta w innych zaborach. Dzięki temu stał się centrum polskiego życia narodowego. W tym okresie przekształcił się w duże, nowoczesne miasto z komunikacją tramwajową, oświetleniem elektrycznym, uporządkowanymi ulicami i placami. W mieście rozwijał się przemysł, powstało kilka nowych fabryk. Organizowane uroczystości, upamiętniające ważne wydarzenia historyczne spowodowały, że Kraków zyskał miano *stolicy duchowej Polski*, w okresie Młodej Polski przekształcił się w ważny ośrodek nauki, kultury i sztuki. Stał się centrum życia kulturalnego, naukowego, religijnego i politycznego. Zauważono pewne podobieństwa między Krakowem a Wiedniem, wzorowanie i naśladowanie monarchii austriackiej, stąd tytuł rozprawy. Mimo wpływu Wiednia na życie codzienne Krakowa i jego mieszkańców, Kraków pozostał symbolem polskości, umiłowania wolności i tradycji narodowych. W swojej książce autorka stara się pokazać kulturę materialną, a więc sprawy mieszkania, ubioru, odżywiania, zdrowia mieszkańców, życie naukowo-kulturalne, towarzyskie i artystyczne, sposoby spędzania wolnego czasu. Zwraca także uwagę na religijność, obyczaje, tradycje, uwzględniając różnice stanowe i wyznaniowe.

Renata Dulian

Wydawnictwo Naukowe PAT poleca nowości:

J. Krzywda, *Prymat papieski i Kolegium Biskupów w świetle nauki Vaticanum I i II*, Kraków 2008; „Przekonywał ich o Chrystusie”. Paweł – apostoł i wojownik Chrystusa (seria „Hermeneutica et judaica” 2), Kraków 2008; R. Czaja, G. Marszałkowski OFMConv., *Katena do Ewangelii św. Jana* (seria „Z badań nad Biblią” 17), Kraków 2008; *Teologia – Rośliny i zwierzęta* (seria „Biblia w kulturze świata”), Kraków 2008; s. A. E. Klich OSU, *Kościół Chrystusa wspólnotą w Duchu Świętym*, Kraków 2008, *Człowiek żyjący drogą Kościoła* (seria „Studia nad myślą Jana Pawła II” 1), Kraków 2008, C. Smuniewski, *Niewyczerpalne źródło świętości* (seria „Studia nad myślą Jana Pawła II” 2), Kraków 2008.

Zapraszamy
na

WYKŁADY OTWARTE

WSTĘP WOLNY

2008/2009



CZŁOWIEK SYMBOL ZNAK

Na swój obraz, na obraz Boży go stworzył



www.pat.krakow.pl



Jan Paweł II. Posługa myślenia